Nr. 166 (z dod. por.). Dnia 18 czerwca. Wtorek. Dnia 6 (18) czerwca 1889 r.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12 półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Zagranicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petytowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 126. — Telefon Administr. 114.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Marji Panny Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie solenna wotywa.

— Jutrzejszemi nieszporami rozpoczynają się całodzienne nabożeństwa odpustowe ku uczczeniu uroczystości Bożego Ciała w następujących kościołach: św. Jacka (po-dominikańskim) i św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 5-ej po południu, w kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek) odprawione będzie nabożeństwo ku uczczeniu wieku lat Chrystusa Pana.

— W kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) suma wyjdzie pojutrze o godz. 9½ zrana, w czasie której członkowie arcybractwa Nieustającej adoracji Przenajświętszego Sakramentu przystąpią gremjalnie do komunji św. W ciągu całej oktawy uroczystości Bożego Ciała codziennie odprawiana będzie suma o godz. 9½ zrana z wystawieniem N. Sakramentu do końca nieszporów.

— W kościele św. Trójcy (po-trynitarskim) jutrzejszemi nieszporami rozpoczyna się uroczyste nabożeństwo z wystawieniem N. Sakramentu w ciągu całej oktawy, lecz *bez odpustu*. We czwartek odbędzie się procesja w obrębie kościoła.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Berneński *Bund* podaje ścislejszą analizę noty rządu niemieckiego, która doręczoną została szwajcarskiej radzie związkowej w sprawie Wohlgemutha. W nocie tej poruszono przedewszystkiem żądanie, stawiane już dawniej kilkakrotnie mimochodem, aby Szwajcarja zezwoliła policji niemieckiej czuwać na jej własnem terytorjum nad poddanymi rzeszy, osiedlającymi się chwilowo lub trwale w Szwajcarji. W Berlinie chodzi o zabezpieczenie się przeciw knowaniom socjalistów niemieckich, osłoniętych puklerzem gościnnych praw szwajcarskich. Również wypowiedziano w Berlinie niekłamaną ochotę do zmiany art. 2-go niemiecko-szwajcarskiego traktatu, normującego stosunki osiedlania się na terytorjach obu państw, ponieważ—jak utrzymują—nie przystoi, aby poddanym niemieckim, którzy nie posiadają dobrych świadectw policji niemieckiej, udzielać prawa pobytu.

Jak widzimy, Niemcy nie ograniczają się do sprawy Wohlgemutha, lecz występują z żądaniami, które naruszyć pragną całą polityczną organizację Szwajcarji i nadwerężają prawa zasadnicze związku, tudzież jego niezawisłość państwową.

Z Bukaresztu piszą do nas pod d. 11-ym b. m., co następuje:

„Wczoraj odwiedziłem p. Dragana Cankowa, który przybył do Bukaresztu w sprawach prywatnych i po kilku dniach powróci do Belgradu, kędy stale się osiedlił. Na postawione mu przezemnie pytania wychodźca bułgarski odpowiadał, jak następuje:

Metropolita Michał, którego przyjęcie w Belgradzie nie było wprawdzie ostentacyjnem, ale nadzwyczaj serdecznem, nie zamierza wcale mieszać się do polityki, która jest obcą jego powołaniu; wszelkie zaś usiłowania jego, aby wpłynąć na nią w jakimbądź kierunku, byłyby nadaremne, ponieważ partje polityczne w Serbji dążą do jasno dawniej już wytkniętego celu, od którego oddalić ich jest prawie niemożebnością. Bezwątpienia, iż metropolita użyje wszystkich sił, aby nawzajem nieprzyjazne sobie partje pojednać i do zgody usposobić; prawdopodobnie, że i król Milan po powrocie swoim do Belgradu pojedna się z nim i poprze tym sposobem silnie jego zabiegi o wewnętrzny spokój w kraju.

Dalsze cele rządu i różnych partyj, jakoteż i środki ku ich urzeczywistnieniu, nie są p. Cankowowi wiadome, ponieważ serbowie nie wyjawiają obcym swoich planów na przyszłość.

W stosunkach Bułgarji nie zaszły na razie żadne zmiany. Cankow zaprzecza twierdzeniom, jakoby Bułgarja konsolidowała się z każdym dniem coraz silniej i że ks. Ferdynand posiada wielkie stronnictwo w kraju. Dworska kamarylla, płatna kljentela, mająca na oku swe osobiste wygody, oto siły, które, zdaniem Cankowa, podtrzymują chwiejny tron Koburga. Ani jedna czysto bulgarska gazeta nie jest księciu przyjazną; wychodząca zaś w Sofji *Bulgarie*, jest redagowaną przez ormjan. Sympatyczne i najwięcej gorące przyjęcia, jakich książę doznawał w różnych miejscowościach podczas swoich częstych podróży po kraju, łatwo w podobnych warunkach wyjaśnić. Upadek ks. Ferdynanda jest dla p. Cankowa pewnym; czas jednak, w którym on nastąpi, nie da się określić, ponieważ w nienormalnych okolicznościach skutkują tylko nienormalne środki. W konstytucyjnej Francji łatwo przewidzieć możliwe zmiany, w Bułgarji—niepodobna! Położenie ks. Ferdynanda podobne jest położeniu Jana Bratiana w Rumunji; ostatni padł niespodziewanie, mając za sobą wielkie stronnictwo, które po obaleniu swej głowy zniknęło z widowni politycznej, nie mając najmniejszego, moralnego punktu oparcia.

Nieprzyjaźń państw bałkańskich przeciw Austrji spowodowaną jest głównie jej nieograniczoną hegemonją na polu polityczno-finansowem w Bałkanach.

Kto kilka dni tylko zabawi w Serbji, przekona się z łatwością, że cały handel spoczywa w ręku niemców, których eksploatacja daje się osobliwie wiejskiej ludności odczuć.

Pan Cankow, jadąc z Belgradu do Turn-Sewerynu na statku parowym austrjackiego towarzystwa „Lloyd", zapłacił za 100 gr. tytoniu i 16 cygar serbskich guldena i 16 centów cła, pomimo tego, iż znajdował się na terytorytorjum serbskiem!

Od tego przeto jarzma niemiecko-austrjackiego uwolnić się — powinno być pierwszem i głównem dążeniem narodów bałkańskich.

Tak mówił do nas nas p. Cankow. Rozumowania jego i poglądy, bez względu na ich zgodność z rzeczywistością, powtórzyliśmy wiernie."

Br. Z.

DEBIUTANTKA.

Niuta wychowała się za kulisami.

Jako jedynaczka, nie miała w domu towarzystwa do zabawy. Rodzice zaś nie chcieli pozostawiać ją samą na opiece służącej; zabierali więc ze sobą do teatru na próby i przedstawienia.

Matka Niuty, dosyć niska, okrąglutka blondynka, była wodewilistką. Pomimo swoich trzydziestu kilku lat, jeszcze dobrze przedstawiała się w trykotach i ciągle była ulubienicą publiczności.

Ojciec, człowiek wykształcony i inteligentny, całe swoje życie marzył o grywaniu wielkiego repertuaru. Miał doskonale wystudjowane role Hamleta, Makbeta i Otella. Ale śmiesznie mały wzrost stał mu na przeszkodzie w jego karjerze. Nie powierzano mu innych ról, oprócz drugorzędnych i tak upływało mu życie pomiędzy pięknemi szczytami marzeń, a piękną doliną rzeczywistości.

Niuta już przy urodzeniu przeznaczoną była do zawodu artystycznego.

Rodzice rozmawiali często o jej przyszłości. Wierzyli w to, że potrafią wyrobić ją na wielką artystkę.

Nieraz też matka, zadyszana po odśpiewaniu wesołych, kilkakrotnie bisowanych kupletów, brała Niutę na kolana i mówiła do niej:

— Kiedy to tobie będą tak klaskać?!

Gdy Niuta skończyła lat dziesięć, oddano ją na pensję. Rodzice troszczyli się o to, aby dziewczyna otrzymała jaknajlepsze wychowanie.

Na pensji przebyła Niuta sześć lat.

Zdolności miała niewielkie, zdobywała sobie jednak listy pochwalne cierpliwą pracowitością. Jako koleżanka, zyskała sobie serce towarzyszek uczynnością. Nauczycielki lubiły ją, jako potulną i posłuszną dziewczynę, która płaciła przywiązaniem za każde serdeczniejsze słowo.

Do teatru nie tęskniła wcale. Życie na pensji podobało jej się bardzo i nie martwiła się wcale, gdy pozostawiano ją tu podczas wakacyj dla wprawy w językach obcych.

W piętnastym roku życia uzyskała listowne pozwolenie rodziców przepędzenia wakacyj u jednej ze swoich koleżanek na wsi. Wtedy po raz pierwszy zobaczyła wieś zbliska. Zachwyciło ją to. wstawała o 4-ej rano i przepędzała całe dnie na powietrzu, w lesie, w ogrodzie, na łąkach, nad stawem. Biegała do żniwiarzy w pole, do kosiarzy na łąki; zaprzyjaźniła się z gospodynią, aby być obecną przy każdem dojeniu krów i karmieniu ptactwa domowego.

Na wszystko spoglądała z zadziwieniem i zachwytem, wszystko tu zajmowało ją i bawiło. Zdawało jej się, że nie ma na świecie przyjemniejszej pozycji, jak być gospodynią we dworze.

Wieś zabrała całą jej duszę.

— Jakaś ty szczęśliwa, Maryniu,—mówiła do koleżanki, że będziesz tu mieszkać po skończeniu pensji.

I dziwiła się, że Marynia, mając te cuda i rozkosze, marzyła o mężu, któremu za pierwszy warunek postawi pobyt w wielkiem mieście.

Tymczasem rodzice niecierpliwie oczekiwali dnia, w którym Niuta skończy lat szesnaście.

W dniu tym najniespodziewaniej dziewczyna odebrała list odwołujący ją z pensji do domu.

To ją zmartwiło. Myślała, że zostanie tu do ukończenia wszystkich klas siedmiu. Pragnęła otrzymać patent. Za poradą przełożonej napisała do rodziców list, prosząc, aby pozwolili jej pozostać na pensji jeszcze rok.

W odpowiedzi odpisal jej ojciec, że „życie praktyczne, które otwiera przed nią swoje wrota, dopełni wykształcenia jej lepiej, aniżeli to uczynić jest w stanie najstaranniejsza pensja."

Nie było więc rady.

Niuta z żalem pożegnała nauczycielki i koleżanki i powróciła do rodziców.

*

Rodzice powitali ją, jak dawno oczekiwanego gościa.

Przez te sześć lat, w czasie których Niuta z dziecka wyrosła na piękną dziewczynkę, w domu wiele się zmieniło.

Matkę prawie już wycofano z Wodewilu. Pozostała przy starych swoich rolach, w których nie zbierała już dawnych oklasków. Publiczność słuchała teraz obojętnie jej kupletów. Nowa gwiazda, aktorka młoda, dobrze zbudowana i ze świeżym głosem, zabierała jej role i oklaski.

Ojciec pozostał przy swoich małych rólkach; ale teraz już, gdy siwizną okryła się jego głowa i zapadł na jakiś ból w piersi utracił nadzieję, aby kiedykolwiek w życiu zagrał „Hamleta" i „Otella".

Nadzieje wszystkie obojga rodziców skupiły się w Niucie.

Zaraz też po przywitaniu jej ojciec odstąpił parę kroków, obejrzał ją okiem znawcy i zawołał do matki, zadowolony:

— Patrz! jakie prześliczne warunki na scenę.

Tego samego dnia wieczorem, przy herbacie, ojciec i matka rozmawiali już o debiucie Niuty. Matka rzuciła myśl, aby córka jej wystąpiła w „Grzeszkach babuni". Ona, matka, grać będzie chłopca, rolę, w której zyskała sławę, a Niuta dziewczynkę.

Ale ojciec ze stanowczośaią, nie pozwalającą na opozycję, oświadczył, że „jego córka" będzie poważną artystką i poświęci się prawdziwej sztuce.

(D. n.) *Wincenty Kosiakiewicz.*

O jarmark na wełnę.

Od zarządu kantoru warszawskiego Banku państwa otrzymaliśmy, co następuje:

„W nr. 136-ym *Kurjera warszawskiego* z r. b. zamieszczony był artykuł p. t. „Przed jarmarkiem". Autor tego artykułu, p. C., widocznie mało jest obznajmiony z działalnością magazynu towarowego kantoru warszawskiego Banku państwa, w przeciwnym bowiem razie nie pomieściłby wiadomości, niezgodnych z rzeczywistym stanem rzeczy. W celu sprostowania tych informacyj, kantor warszawski najuprzejmiej prosi redakcję *Kurjera warszawskiego* o zamieszczenie w jednym z najbliższych numerów swojego pisma następnego wyjaśnienia:

„Pan C. rozpoczyna od tego, że od pewnego jakoby czasu w działalności magazynu zaszły zmiany, które w miejsce dawnych udogodnień przynoszą sprzedawcom i nabywcom wełny same tylko utrudnienia. Jest to zupełnie nieprawdziwem. Od czasu przetworzenia byłego Banku polskiego na kantor warszawski, w działalności magazynu towarowego nie nastąpiło choćby najmniejsze odstąpienie od przepisów instrukcji b. Banku polskiego, ani uzupełniających ją postanowień tegoż banku, na ściśłej podstawie których, zgodnie z Najwyżej d. 3-go czerwca r. 1885-go zatwierdzoną opinją rady państwa, dokonywają się wszystkie operacje magazynu. Przepisy Banku stanowczo nie pozwalają na oddawanie w dzierżawę pomieszczeń magazynu na warunkach, wymienionych w artykule p. C. i jeżeli dawniej zdarzały się podobne wypadki, to nie było to nic innego, jak odstąpienie od przepisów, albo, mówiąc otwarciej, nadużycia, których kantor warszawski dopuścić się nie może. Znajdujące się przy głównym magazynie szopy drewniane i murowane, jak dawniej, tak i teraz są przeznaczone do przyjmowania na skład różnego rodzaju towarów, a w ich liczbie i wełny, przyczem składana w nich wełna podlega takim samym przepisom co do opłat, ważenia i odpowiedzialności za jej całość i bezpieczeństwo, co i wełna, złożona w głównym magazynie. Stosunkowo do ilości wełny, dostawionej na jarmark, czasami na pomieszczenie jej nie wystarczają i szopy; w takim razie wełna składa się obok głównego magazynu, na otwartem miejscu (pod brezentami) i do wełny w ten sposób pomieszczonej stosują się też same przepisy, bez żadnych wyjątków. Jak można napewno sądzić, publiczność, mająca do czynienia z magazynem, jest dostatecznie obznajmiona z przepisami i wszelkiemi przyjętemi w nim porządkami i chętnie im się poddaje, nie korzystając z bezpłatnego pomieszczenia dla wełny na urządzonym przez miasto pomoście. W ostatnich latach przynajmniej nie było ani jednego zażalenia na jakiekolwiek ścieśnienia i niedogodności, a ilość wełny, oddawanej corocznie na przechowanie do magazynu, może służyć za dowód, że publiczność wogóle nie doznaje żadnych utrudnień.

„Dlatego też oświadczenie p. C., że wydzierżawianie szop obecnie ustało, a dostawcy wełny nic jakoby o tem nie wiedzą, jest zupełnie bezzasadne. Dalej p. C. pomawia stróżów magazynu o jakieś naganne postępki. Zarzut ten, jako niczem niedowiedziony, nie zasługuje na odparcie. Dziwnem też doprawdy jest przedstawianie właścicieli wełny, jako ludzi tak naiwnych, iżby kierowali się wskazówkami lub radami stróżów, których obowiązki i zajęcia podczas jarmarku są ściśle wykazane w drukujących się corocznie dla informacji publiczności ogłoszeniach, które w czasie jarmarku rozwieszają się w wielu miejscach.

„Co się zaś tyczy ważenia wełny na jarmarku, to należy zwrócić uwagę na to, że dokonywa się ono jednocześnie w głównym magazynie, jak i pod szopami i to z najściślejszem przestrzeganiem kolei. W byłym Banku polskim funkcjonowały trzy wagi, obecnie zaś przy czterech wagach żadne opóźnienie w przeważaniu wełny przychodzącej do magazynu zauważyć się nie daje, a praktyka lat ostatnich pokazuje, że rzeczona liczba wag jest zupełnie dostateczna do zadośćuczynienia potrzebom publiczności.

„Właściwie mówiąc, cała treść artykułu p. C., zawiera się w utyskiwaniu na to, że wagi miejskie podczas jarmarku dla braku zajęcia mają wiele wolnego czasu, czyli mówiąc inaczej, mało mają do czynienia. Ale to, o ile domyślać się można, jest zależnem od innych przyczyn, niemających żadnego związku z porządkami, istniejącemi w magazynie towarowym kantoru warszawskiego. Wiadomo, że wełna, składana podczas jarmarku na pomoście miejskim, nie jest zabezpieczona przeciwko wpływom atmosferycznym, ani też zabezpieczona od szkód, zniszczenia przez ogień i t. d. Jest rzeczą bardzo naturalną, że przy takich warunkach, których usunięcie nie jest zależnem od kantoru warszawskiego, niewielu jest amatorów, chcących wystawić wełnę na wszelkie ewentualności i korzystać z usług wag miejskich.

„Na zakończenie kantor warszawski poczytuje sobie za obowiązek dodać, że dążenia jego są wciąż kierowane ku wprowadzeniu wszelkich możliwych ulg dla publiczności, nieinaczej jednak, jak w granicach istniejących przepisów".

*

Powyższą odezwę w dosłownym przekładzie tem chętniej zamieszczamy, iż zapewnia o dążności do wprowadzenia wszelkich ulg dla publiczności. Nigdyśmy zresztą o tem nie wątpili i jesteśmy najzupełniej przekonani o najlepszych chęciach warszawskiego kantoru banku państwa.

Dziwić się jednak musimy, iż artykuł, jasno kwestję stawiający, mylnie został zrozumiany. Zasadnicza myśl jego opiera się na niezaprzeczonym fakcie iż wełna, złożona pod szopami, nie była ważoną bezzwłocznie, lecz dostawcy musieli dość długo czekać swej kolei, co stanowiło wielką niedogodność. Złemu łatwo zaradzić przez zwiększenie tylko ilości wag. Czyż nie jest obowiązkiem prasy podnieść taką kwestję?

Uczyniony nam zarzut, jakobyśmy powiedzieli, iż sprzedawcy i nabywcy wełny napotykają ze strony magazynu same *tylko trudności*, jest niesłuszny; w zacytowanym artykule nic podobnego nie ma. Odezwa twierdzi dalej, że b. Bank polski dopuszczał się nadużycia, jeżeli wynajmował szopy. Rzecz ta wymaga objaśnienia. Po wystawieniu magazynu bankowego prowadziła się obszerna korespondencja, którą prawdopodobnie oddział banku w aktach posiada, przyczem ustasowiono opłatę po 6 rs. od przęsła, lub po 20 kop. od wantucha za cały miesiąc czerwiec i tą zasadą b. bank polski powodował się do ostatniej chwili. Zresztą, dla pomieszczenia baranów, byczków, narzędzi rolniczych, maszyn, bufetu itp. i dziś wydzierżawiane są rzeczone szopy, a jednak nadużycia w tem nikt nie dostrzega. Być może, iż się niewielu znajdzie amatorów do wynajęcia szop na skład wełny, dla czegóż jednak ci, którzyby sobie tego życzyli, mają być pozbawieni tej dogodności?

Zacytowany artykuł nie oskarża bynajmniej, jak to utrzymuje powyższa odezwa, utrzymywanych przez magazyn bankowy w ciągu jarmarku stróżów o czyny niesumienne; każdy dostawca przy wyładowywaniu wełny wynagradza ludzi, którzy mu to uskuteczniają; cóż więc w tem złego, jeśli prosty człowiek, ze względu na chęć i możność prawego zarobku, proponuje swe usługi i radzi każdemu składać produkt tam, gdzie na służbę jest przeznaczony.

Co wreszcie redakcja może mieć w tem, czy wagi miejskie mają lub nie mają zajęcia, jak to odezwa daje do zrozumienia, pojąć nie możemy.

Redakcję jedynie obchodzi fakt, że wszelkie wyczekiwanie na kolej przeważenia wełny, gdy jarmark już się rozpoczął, jest bardzo niedogodne i uciążliwe; dlatego też ważenie wełny powinno się odbywać natychmiast, po zgłoszeniu się, bez chwili zwłoki.

Oto wszystko, o co nam szło i idzie.

Od administracji.

Z powodu kończącego się kwartału, uprzejmie prosimy szan. prenumeratorów o wczesne nadsyłanie przedpłaty na kwartał następny, od tego bowiem zależy regularny odbiór naszego pisma.

Z LAT DAWNYCH.

Zaraz po obchodzie na cześć 50-letniej działalności naukowo-artystycznej Oskara Kolberga, *Kurjer Warszawski* wydrukował sympatyczną o nim sylwetkę, skreśloną przez Adama Pługa. Jako wieloletni przyjaciel czcigodnego jubilata, pragnę wzmiankę tę dopełnić kilkoma wspomnieniami osobistemi, z odległej czerpanemi przeszłości.

A naprzód uważam za potrzebne ustalić datę urodzenia sędziwego pracownika, przez różnych różnie podawaną. Artykuł *Kurjera* wymienia rok 1817-ty, „Encyklopedja" zaś rok 1815-ty. Otóż obie te daty są mylne; pamiętam bowiem dokładnie, z lat jeszcze młodzieńczych, że Oskar o rok był starszy od brata mego Emiljana (ur. 1815), z którym najściślejsze wiązało go koleżeństwo. To też słusznie dr Izydor Kopernicki w swoim życiorysie Kolberga powiada, że etnograf nasz urodził się w r. 1814-ym (22-go lutego).

Dziwnie-bo w istocie los związał koleje życia dwóch pokrewnych sobie duchem młodzieńców: starszego brata mego Emiljana, muzyka także, i Oskara Kolberga, z których pierwszemu śmierć przedwczesna nie dozwoliła ziścić pokładanych w nim nadziei; drugi, przeciwnie, nietylko je ziścił, lecz o wiele przewyższył.

Kolegowali z sobą aż do roku 1831-go w liceum. Później rodzice, dbali o zapewnienie synom swoim stanowiska praktycznego, oddali ich jednocześnie na naukę firmie handlowej S. A. Frenkel w Warszawie, Oskara do kantoru, Emiljana do składu sukna. Ale gdzie tam młodzieńcom, rwącym się do celów idealnych, było kopjować listy kupieckie, lub przemierzać łokciem postawy sukna. Duch poetyczny buntował się przeciw prozaicznym tym zajęciom i jednocześnie wymogli na rodzicach pozwolenie całkowitego oddania się muzyce, do której od dzieciństwa szczególną okazywali zdolność.

Jednocześnie potem, celem teoretycznego kształcenia się w sztuce, wyjechali do Berlina, gdzie uczyli się kompozycji i harmonji: Oskar u Girschnera, Emiljan u Birnbacha, w końcu obaj u Rungenhagena. Jednocześnie w r. 1837-ym powrócili do Warszawy i oddali się zawodowi nauczycielskiemu, nie zaniedbując przytem prac kompozytorskich.

Rzadka ta wspólność losu nie wyrodziła jednak w młodych muzykach jednostajności usposobień. Kochali się serdecznie, wspomagali wzajem z koleżeńską życzliwością; lecz artystyczne ich pojęcia znacznie się różniły. Oskar, z natury bardziej refleksyjny, badawczy, zwrócił się wcześnie ku muzyce ludowej, ku poszukiwaniom etnologicznym i im też poświęcił całkowicie długi swój żywot, obfity w prace, stanowiące dziś chlubę piśmiennictwa. Emiljan, gorętszy, namiętniejszy, wielbił sztukę dla sztuki, nie nadając jej na razie cechy narodowościowej. Tym sposobem dwaj przyjaciele dopełniali się niejako wzajemnie i nigdy jeden drugiemu nie odmówił rady lub pomocy, a stosunek ten trwał aż do śmierci mego brata w r. 1852-im.

Pamiętam, jak w latach 1838 i 1839-ym, będących właśnie punktem wyjścia późniejszej 50-letniej odysei naukowej Oskara Kolberga, dwaj młodzi artyści odbywali razem, w celu zbierania pieśni ludowych, wycieczki w okolice Warszawy, w których naturalnie Oskar był mistrzem, Emiljan zaś tylko umiejętnym i gorliwym pomocnikiem. Pierwsze tedy obfitsze żniwo pieśni, zebrane w Wilanowie, rozstrzygnęło o całym dalszym kierunku życia Oskara.

Kto zna usposobienie naszego ludu, jego nieufność względem przybyszów surdutowych, jego podejrzliwość, niechęć do wywnętrzania się ze strony mężczyzn, a znów wstydliwą powściągliwość ze strony dziewcząt i kobiet — ten łatwo sobie wyobrazi, jak dowcipnych sposobów i sposobików używać musiał szanowny nasz etnograf dla wydobycia tego, czego szukał, dla skłonienia parobczaków lub dziewuch do zaśpiewania, a choćby tylko wypowiedzenia jakiej piosenki, zwłaszcza że nieodzowne notowanie tekstu i melodji budzi w nich obawę wystrychnięcia się na dudków. Zebrać tym sposobem około ośmiu tysięcy pieśni, to praca iście herkulesowa, budząca podziw dla wytrwałości i zręczności wędrownego zbieracza, który w wycieczkach swoich stał się postacią już prawie legendową, przyjaźnie wszędzie przez lud witaną, gdziekolwiek powtórnie się pokazał.

Po wyjeździe Kolberga na stałe mieszkanie w krakowskie, Warszawa rzadko już tylko widywała go w swoich murach. Najżywiej przypomniał jej znakomitego etnografa dany tu w r. 1881-ym w sali resursy obywatelskiej „koncert historyczny muzyki polskiej". Dochód z koncertu tego przeznaczony był na pokrycie części kosztów wydawnictw Kolberga; urządzeniem zaś tej rzadkiej w swoim rodzaju uroczystości zajmowali się znani muzycy: Münchheimer i Kleczyński, wraz z ówczesną redakcją *Tyg. ilustr.* Koncert, z wielkiem powodzeniem, powtórzono dwukrotnie.

Jednej jeszcze w końcu dotknąć muszę okoliczności. Biografowie Oskara nazywają ojca jego niemcem, matkę francuzką. Profesora Kolberga nie znałem, bo umarł, kiedy byłem jeszcze dzieckiem; wiem jednak od synów jego: Wilhelma, Oskara, Antoniego i Juljusza, z których jeden tylko Oskar jeszcze żyje, że ojciec ich władał dobrze językiem polskim. Dowodzi tego zresztą samo powołanie go na katedrę geodezji w uniwersytecie warszawskim i na członka Towarzystwa przyjaciół nauk, dowodzą także jego dzieła, w języku krajowym wydane. Co do matki zaś, choć może istotnie z rodziny francuskiej pochodziła, zapewnić mogę, [illegible] i mową polską najwyborniej się wyrażała.

Ludwik Jenike.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Na mocy ustawy gimnazjalnej z r. 1872-go wzbronionem było przy przejściu z klasy do klasy dopuszczanie do powtórnego egzaminu z języków starożytnych uczniów, którzy nie wytrzymali z nich pierwszego egzaminu. Pociągało to za sobą ten skutek, że uczeń, który nawet najlepiej zdał egzamin z innych przedmiotów, nie dostawał promocji, albo też nauczyciele owych języków, powodowani dobrem sercem, bywali zabardzo pobłażliwymi dla uczniów. Obecnie, jak donoszą *Nowosti*, ministerjum oświecenia rygor ten zniosło, wskutek czego przystępowanie do powtórnego egzaminu z języków starożytnych zostało uczniom gimnazjalnym dozwolone.

= Cesarskie towarzystwo miłośników przyrody, antropologji i etnografji w liczbie innych osób delegowanych w celach naukowych za granicę i w obrębie państwa, wyznaczyło do Królestwa Polskiego p. N. Janczuka.

= W rozkazie p. o. oberpolicmajstra zamieszczono: „Z uwagi na szybko wzrastającą śmiertelność z powodu chorób żołądkowo-kiszkowych, co zauważyłem z tygodniowych sprawozdań statystycznych i znając związek tych chorób, przy nastąpionych upałach, ze zwiększoną sprzedażą zielenin i owoców, polecam komisarzom cyrkułowym, wspólnie z lekarzami miejskimi, jak można najczęściej przedsiębrać rewizje targów, a w razie znalezienia owoców i zielenin w złym stanie, zgodnie z §§ 854 i 855-ym ust. sąd., natychmiast produkta niszczyć, przekupniów zaś pociągać do odpowiedzialności sądowej. W sprawozdaniach tygodniowych o rezultacie sanitarnych rewizyj należy zamieścić, ile skonfiskowano i zniszczono owoców oraz jarzyn."

= Z rozporządzenia władzy policyjnej, rządcy domów układają listy małżonków, którzy nie dopełnili aktu złączenia; osób, zalegających w opłacie kart pobytu; wreszcie sług, nie posiadających książeczek służbowych.

= W skutek raportu delegowanej *ad hoc* komisji nastąpiła dyslokacja mieszkań urzędników i niższych stopni w gmachach, zajętych przez kancelarje cyrkułowe. Nadto p. o. oberpolicmajstra poleca komisarzom ściśle przestrzegać, aby na przyszłość tak w gmachach miejskich, jak i domach wynajmowanych żadnych zmian w rozdziale kwater bez specjalnego zezwolenia p. o. oberpolicmajstra nie czyniono.

= Komisarze cyrkułowi otrzymali polecenie wzmocnić nadzór nad żebrakami, wystającymi na chodnikach, a zwłaszcza w Alejach Ujazdowskich i na placu Wareckim, w pobliżu szpitala Dzieciątka Jezus. Nadto policja ma przestrzegać, aby nikt nie wysiadywał, a tembardziej spał na trawnikach skwerów miejskich.

= Dla zbadania pod względem teczniczno-ogniowym posesji pod nr. 53-im na Krakowskiem-Przedmieściu, gdzie ma być założoną piekarnia, została delegowaną specjalna komisja, złożona: z urzędnika do szczególnych poruczeń, p. Chrzanowskiego, jako przewodniczącego, i członków: komisarza, budowniczego, lekarza oraz brandmajstra straży miejscowego cyrkułu.

= W nadchodzący piątek, w sali wydziału administracyjnego w magistracie tutejszym, odbędzie się o godz. 6-ej po południu kwartalna sesja zgromadzenia złotników, jubilerów i grawerów pod przewodnictwem p. Kauna.

= Celem oznaczenia granic posesyj pod nr. 22-im, 2307A, 2307B i 2307C, przy ulicy Dzikiej położonych, przez które w ciągu roku bieżącego przeprowadzono część kanału B od wału miejskiego przy rogatce powązkowskiej do ulicy Smutnej, wydelegowaną została przez p. prezydenta miasta komisja, złożona z inżenierów, komisarza kasy miejskiej, oraz deputatów od zarządu komunikacyj i cytadeli warszawskiej, która zejdzie na grunt w d. 22-im b. m., o godzinie 6-ej wieczorem.

= Na naprawę taboru pogrzebowego magistrat warszawski przeznaczył przez ciąg lat trzech po 2000 rs. rocznie.

= Zarząd rzeczny, korzystając z niskiego stanu wody na Wiśle, polecił przedsięwziąć roboty ciesielskie, celem naprawy uszkodzonych ram od filarów mostu na Pradze. Odpowiednie roboty rozpoczęte zostały wczoraj, a ukończone będą za dni cztery.

= Baterja artyleryjska, kwaterująca na Pradze, wyruszyła do obozu w Rembertowie.

= Stan tegorocznych robót kanalizacyjnych przedstawia się, jak następuje: Budowa kanału B prowadzi się w czterech miejscach, a mianowicie: na ul. Smutnej ukończono 1,400 stóp bież.; na ul. Dzikiej, pomiędzy Muranowską a Gęsią, 750 st. bież., na ul. Przejazd 800 st. bież. i na ul. Marszałkowskiej 1,300 st. bież. Oprócz tego wymurowano kanały na ul. Podwale 1,250 st. bież., na ul. Królewskiej 900 st. bież., na ul. Daniłowiczowskiej 500 st. bież. i na ul. Brackiej 400 st. bież. Na ul. Wareckiej roboty są na ukończeniu, gotowego zaś kanału 500 st. bież., wreszcie na ul. Przeskok prowadzone są roboty w ogrodzie szpitala Dzieciątka Jezus i wykończono 100 st. bież. Z jednej strony długość dni i pogoda, z drugiej korzystne warunki gruntu sprzyjają bardzo postępowi robót, wskutek tego wykończono w zeszłym tygodniu prawie 2,000 st. bież. Jest to największa ilość stóp bież. kanału, do jakiej w r. b. doprowadzono. Prócz tego budują jeszcze wpusty uliczne na ul. Zakroczymskiej, Nowiniarskiej i Marszałkowskiej, a w alejach Jerozolimskich łączy się gotowy kanał z głównym kanałem B na ul. Marszałkowskiej.

= Z polecenia JE. Głównego naczelnika kraju zostali zatwierdzeni na przeciąg lat 3 ch: Andrzej Rejdel, jako starszy cechu szpilkarzy, puszkarzy i pilnikarzy, a Wilhelm Werner, jako podstarszy tego cechu.

= Szkołę dla przychodnich głuchoniemych, mieszczącą się przy ul. Podwale, przeniesiono do domu po-augustjańskiego przy ul. Piwnej.

= Przez ciąg dwumiesięcznej nieobecności inspektora oświetlenia gazowego Warszawy, p. Dziewulskiego, który za dwumiesięcznym urlopem wyjeżdża z Warszawy, obowiązki jego pełnić będzie zastępczo p. Znatowicz.

= Dyrektor kolei nadwiślańskiej i warszawsko-terespolskiej, inżenier Gnoiński, wyjechał w interesach służbowych do Petersburga. Na pierwszej z tych kolei zastępować go będzie inżenier Paszkowski, na drugiej inżenier Brzezicki.

= **Z teatru i muzyki.**

* Jutro w teatrze Letnim komedja Sardou „Starzy kawaierowie" (z udziałem Żółkowskiego), a w teatrze Nowym od dłuższego czasu niegrana operetka Millöckera „Farinelli".

* W szeregu oryginalnych utworów, mających w sezonie bieżącym ukazać się na deskach teatru Letniego, znajduje się czteroaktowa komedja Zygmunta Przybylskiego „Niebieskie ptaki".

Rzecz ta cieszyła się w r. z. powodzeniem w Bellevue.

* Wystawienie w teatrze Rozmaitości komedji Józefa Blizińskiego p. t. „Szach i mat", która tak żywo zainteresowała publiczność naszą w Wodewilu, nastąpić ma w sezonie zimowym.

* „Niema z Portici" Aubera ukaże się na scenie przy końcu przyszłego tygodnia.

* O występy w naszym teatrze ubiega się p. Edmund Rieger, utalentowany artysta sceny krakowskiej.

* Panna Helena Hermanówna opuszcza scenę warszawską.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę historję ostatnich ośmiu lat, przekonamy się, iż ze wszystkich oper, dawanych wyłącznie naszemi siłami, te przedewszystkiem cieszyły się powodzeniem, w których brała udział panna Hermanówna.

Tak np. „Kopciuszek", „Mignon", „Gioconda", „Manon" i niezrównana niczem tak co do artyzmu, jak i dla kasy „Carmen".

Nie ulega wątpliwości, iż talent panny Hermanówny znajdzie korzystniejsze zastosowanie w innych teatrach, szkoda nam jednak artystki, która potrafiła zjednać sobie prawdziwie szczerą sympatję publiczności warszawskiej.

= Rozszerzona działalność.

Redakcja *Ogrodnika polskiego*, posiadając własną kolonję ogrodniczą, rozszerza swoją działalność, oprócz bowiem składu nasion otwiera przy ulicy Mazowieckiej sklep ze sprzedażą hurtowną i detaliczną owoców, kwiatów, roślin, wreszcie maszyn i narzędzi ogrodniczych.

Ten ostatni dział może oddać ogółowi naszych ogrodników nieocenione przysługi.

= W pracowni rzeźbiarza.

Członkowie zarządu Towarzystwa kredytowego m. Warszawy, z prezesem swoim, ks. Lubomirskim, na czele, w dniu wczorajszym zwiedzali pracownię artysty-rzeźbiarza Jana Woydygi dla obejrzenia modelu popiersia ś. p. Wincentego Majewskiego, wykonanego w glinie.

Model, odznaczający się wierną podobizną rysów zmarłego, zadowolił w zupełności przybyłych, którzy powierzyli artyście wykonanie go z marmuru kararyjskiego.

Popiersie to, jak wiadomo, będzie zdobiło jedną z sal Tow. kredytowego m. Warszawy.

= **Jubileusz kościoła.**

W nadchodzącą niedzielę w Kiełpinie nad Wisłą, w gminie Młociny, przypada odpust w połączeniu z jubileuszem kościoła.

Starożytna ta świątynia została poświęconą w d. 23-im czerwca 1489-go r., a więc przetrwała cztery wieki.

Kościołek modrzewiowy wytrzymał dotąd, dzięki oszalowaniu deskami.

= Na wianki.

Uroczystość wianków, jakkolwiek bez dekoracyjnych urządzeń Towarzystwa wioślarskiego, odbędzie się w nadchodzącą niedzielę, t. j. w wigilję św. Jana.

Przewoźnicy zawczasu ozdabiają swoje łodzie i czynią rozmaite przygotowania, aby tradycyjny obchód uświetnić.

Między innemi organizuje się wycieczka kilkudziesięciu łodzi z Potoku, Rudy Marymonckiej, Burakowa i Łomianek.

Wszystkie te, łodzie stosownie iluminowane, przybędą o zmierzchu do Warszawy i staną koło mostu, a przewoźnicy będą chwytali puszczane wianki.

Przekupnie zamówili już w kilku tutejszych zakładach ogrodniczych mnóstwo wianków mniej lub więcej ozdobnych.

= Spór.

Zakwestjonowany w czasie onegdajszych regat bieg szósty dwóch hamburek dwuwiosłowych rozstrzygnięty został w ten sposób, iż nagrodę otrzymała ostatnia do mety przybyła osada, złożona z pp.: Kazimierza Mięszczańskiego, sternika, oraz wioślarzy Seweryna Świętkowskiego i Karola Jabłońskiego.

Powodem, dla którego odmówiono nagrody wszystkim z trzech pierwej u mety stających łodzi były podobno wykroczenia przeciw przepisom sportowym, jakich się one w czasie biegu dopuściły.

Niezadowoleni z takiego orzeczenia sędziów interesowani zamierzają domagać się od komisji regatowej ponownego, tym razem rozstrzygającego stanowczo kwestję biegu wszystkich czterech łodzi.

= Wycieczka piesza.

Wśród rozmaitych wycieczek pieszych po kraju najdłuższą bodaj przedsięwzięli trzej zwolennicy sportu *per pedes apostolorum*.

Są to pp. Kazimierz Orłowski, technik, Wiktor Wenke, garbarz, i Teofil Doraździński.

Panowie ci w dniu wczorajszym, o godz. 3-ej rano, wyruszyli szosą radomską z zamiarem dotarcia aż do Zakopanego przez Radom, Kielce i Kraków.

Powrót, z uwagi na czas, ma nastąpić koleją.

Według przypuszczalnego obliczenia, wycieczka ze zwiedzeniem Tatr potrwa od 6-iu do 8-iu tygodni.

Turyści zamierzają przejść w ciągu każdej doby niemniej, jak osiem mil.

= Dla chorego kolegi.

Dyrekcja teatrzyku Wodewil za porozumieniem się z ogółem członków tejże sceny, postanawia wystąpić z przedstawieniem na rzecz podupadłego, a długoletniego aktora prowincjonalnego, p. Antoniego Krajewskiego.

Wstąpiwszy na scenę w r. 1834-ym, K. przed kilku laty z przyczyny utraty słuchu opuścił stanowisko, obecnie zaś znajduje się w nader krytycznem położeniu.

Koleżeńska pomoc niezawodnie znajdzie poparcie ze strony publiczności.

= Rozbieranie domu.

W tych dniach sąd gminny w Łomiankach osądził sprawę z powództwa inżenierji fortecznej przeciw Nuchimowi Mące.

Pozwany, nie posiadając pozwolenia inżenierji, wybudował dom za rogatkami powązkowskiemi i lokale wynajął.

Obecnie zapadł wyrok, mocą którego lokatorzy mają się wyprowadzić, a Nuchim Mąka obowiązany jest wzniesiony budynek rozebrać.

W razie, gdyby tego nie dopełnił, rozbiórka domu uskutecznioną zostanie na koszt właściciela.

= Nowalijki.

Na rynku owocowym ukazały się już: agrest, porzeczki, groszek zielony i gruszki, t. zw. małgorzatki.

Ceny nowalijek są niewygórowane.

= Nie ma panoramy.

Przed trzema miesiącami przybysz z nad Sprei, nazwiskiem Schneider, rozbił na Krakowskiem-Przedmieściu, obok cukierni Toura, namiot z panoramą.

Niestety jednak, publiczność warszawska, nieczuła na wszystkie zaklęcia przybysza, a nawet i na pochwały pism, nie pozwoliła mu ciągnąć zysków z Warszawy, jak tego miał nadzieję, wynajmując kosztowny lokal na dwa lata.

W ostatnich dniach ogłaszał on, że panoramę zamienia na dioramę i że zmienia serję widoków, czem zmylił czujność wierzycieli, którzy zgodzili się na wynoszenie z lokalu aparatów, szkieł i sprzętów pod pozorem, że mają być przerobione z zastosowaniem do dioramy.

Napróżno jednak wyczekują.

Sprytny prusak sprzęty sprzedał żydkom, zaś z aparatami wyjechał do „Vaterlandu."

Przed wyjazdem nie omieszkał od jednego z kupców pobrać 20 rs. zadatku na lokal, przez niego zajmowany, i naturalnie zadatek przepadł, gdyż właściciel domu komu innemu postanowił lokal wydzierżawić.

= Nowa zabawa.

Warszawa lubuje się bardzo w oglądaniu ludów z dalekich stron i wszyscy wybornie jeszcze pamiętamy, jakie masy widzów podążały do zwierzyńca i do cyrku oglądać czerwonoskórych indjan z Ameryki północnej, aszantów, syngalezów *e tutti quanti*.

O tem zamiłowaniu Warszawy dowiedzieli się właściciele cyrku letniego i sprowadzają nam całą karawanę dahomejczyków.

Jest to plemię z wybrzeżów zachodniej Afryki, pokrewne i nieco zbliżone do aszantów, a odznaczające się okrucieństwem.

Niewiasty dahomejskie biorą udział w wojnie, a w rzemiośle tem nie ustępują mężczyznom w męstwie i pogardzie życia.

Zwyczaj krajowy każe, aby po śmierci króla zabijano ofiary w zwierzętach i ludziach.

Jedne i drudzy mają mu towarzyszyć w życiu pozagrobowem, być jego niewolnikami i żonami.

O hojności dahomejczyków w tym kierunku można brać miarę z tego, że po śmierci króla Gezo, syn jego panujący dziś Bahodu, zwany także Dżelele, jeszcze w r. 1858-ym kazał na cześć kochanego ojca zabić przeszło 4,000 ludzi.

Piękne obyczaje!

= Żegluga.

Stan wody systematycznie codzień się obniża o 1 cal.

Dzisiaj wodomiar wskazywał stopę jedną cali 2.

Żegluga parostatkami coraz więcej staje się regularną.

Wczoraj przybywające parostatki z dołu Wisły przybyły dosyć wcześnie.

Opóźnił się tylko statek „Sokrates", przybywający z góry Wisły z Muiszewa.

Ruch pasażerski parostatkami dosyć znaczny.

Natomiast spław słaby.

Temperatura wody 20° R.

= Ambitny służący.

W dniu wczorajszym w sklepie p. Arcta pod nrem 66-ym na Nowym-Świecie zauważono kradzież 85-u rs., zabranych z biurka za pomocą dorobionego klucza.

Podejrzenie rzucono na służącego, Franciszka Krzemińskiego, który natychmiast uciekł.

Krzemiński uważając, że silne poszlaki walczą przeciw niemu, postanowił odebrać sobie życie.

W tym celu około godziny 8-ej wieczorem rzucił się z mostu kolejowego do Wisły.

Policjant Szumlański, spostrzegłszy wypadek, zaalarmował przewoźników.

Bezzwłocznie podpłynął łódką Henryk Barwnicki i pomimo rozpaczliwego oporu ze strony Krzemińskiego, zdołał desperata uratować.

Krzemiński niebawem przytomność odzyskał, lecz z powodu doznanych wzruszeń ciężko zachorował.

Odwieziono go do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Kradzieże.

W kościele św. Krzyża podczas nabożeństwa wyciągnięto z kieszeni Marji Chludzińskiej portmonetkę, zawierającą 71 rs., oraz trochę drobnej monety austr. — Wioślarzowi, p. Wł. Deniszczukowi, zwycięzcy na onegdajszych regatach, skradziono pugilares, zawierający 80 rs. i weksel na 800 rs.—Na Podwalu pod nrem 18-ym, w mieszkaniu Turniela otworzonem wytrychami, spełniono kradzież towaru szewckiego, garderoby i bielizny. — Z biurka Korszonowskiego pod nrem 6-ym przy ul. Elektoralnej skradziono kilkadziesiąt rubli. — Na ul. Mirowskiej Felicji Jakowskiej z kieszeni skradziono portmonetkę i chustkę.—Przy ul. Marszałkowskiej pod nrem 134-ym okradziono: Norberta Stankiewicza i Wojciecha Klimczuka z garderoby, klejnotów i numizmatów.

= Z ulicy.

Przed domem nr. 2 na ul. Trębackiej Szmul Zalewski, nieostrożnie spuszczając z wozu beczkę z cukrem, przygniótł boleśnie nogi 3-letniej Stanisławie Gliszczyńskiej.

Z domu pod nrem 64-ym przy ul. Niskiej wiatr wyrwał okno, które spadło na Małkę Neumanową, zamieszkałą pod nrem 16-ym przy ul. Chłodnej.

Neumanowa została rozbitem szkłem pokaleczoną w twarz i głowę.

= Nieostrożna jazda.

Dorożkarz nr. 1278 najechał z boku na tramwaj nr. 42.

Konduktor, stojący na stopniach, upadł i poniósł bolesne obrażenia.

Było to na ulicy Przechodniej.

= Na wizycie.

W dniu wczorajszym Teresa S., zamieszkała pod nrem 14-ym przy ul. Karmelickiej, będąc na wizycie u Krzewickich pod nrem 14-ym, urodziła bliźnięta.

Nowonarodzone dzieci wkrótce zmarły, a S. jest niebezpiecznie chorą.

= Popłoch.

Wczorajszego wieczoru na Walicowie wszczął się popłoch z powodu silnego huku i wybuchu płomienia.

Okazało się, że eksplodował kawał porzuconego kartacza.

Celem wyśledzenia sprawców popłochu poszukiwania zarządzono.

= Zbrodnia.

W dniu wczorajszym przypadkowo znaleziono na strychu hotelu Europejskiego szkielet małego dziecka, owinięty w chustkę siatkową.

Zdaje się, iż szkielet ten musiał być oddawna tam porzucony.

= Pożary.

Nocy dzisiejszej pod nrem 151-ym przy ul. Targowej wynikł pożar, ugaszony przez mieszkańców przed przybyciem straży ogniowej.

Na Podwalu pod nrem 13-ym wszczął się ogień na poddaszu i również przez domowników został ugaszony.

Dziś przed południem za Żelazną Bramą w domu pod nrem 8-ym, w sklepie kolonjalnym Benjamina Berykszteła zapaliły się złożone pod bufetem rogoże.

Ogień ugasili topornicy z 4-go oddziału.

= Pożar lasu.

W miejscowości Odrzypol, w gminie Nieporęt, własność hr. Potockiego, wynikł w lesie pożar.

Na widok płonącego lasu okoliczni włościanie pośpieszyli z pomocą i w kilka godzin ogień ugasili.

Pożar, według zdania leśniczego, p. Hergerta, wynikł z zaprószenia ognia od papierosa, porzuconego przez spacerowiczów przybyłych z Warszawy.

Straty są znaczne, spłonęło bowiem dwie morgi lasu.

— Dziś, w czwartym dniu ciągnienia 5-ej klasy 152-ej loterji klasycznej, główniejsze wygrane padły, jak następuje: nr. 12,698 wygrał 8,000 rs. u kol. Zigenfeld w Warszawie, nr. 11,231 rs. 4,000 u kol. Borodzicz w Warszawie, nr. 3943 rs. 4,000 u kolektorki Bojanowskiej w Warszawie, nr. 5511 rs. 2000 u kol. Szmit w Warszawie, nr. 7730 rs. 1000 u kolektorki Galanickiej w Łowiczu, nr. 12,285 rs. 1000 u kolektorki Jezierskiej w Warszawie.

Dla pogorzelców Kałuszyna.

— Od komitetu pomocy dla pogorzelców kałuszyńskich otrzymujemy pismo następujące:

„Komitet pomocy dla pogorzelców w Kałuszynie wyraża najszczersze podziękowanie mieszkańcom miast sąsiednich i osobom, które złożyły następujące ofiary.

Z Warszawy: panu Gabrjelowi Eisenmanowi za 50 pudów chleba, 1 beczkę śledzi i 8 worków z mąką, kaszą i ryżem; p. Herszowi Jankielowi Rubinsteinowi, b. człon. dozoru bożniczego m. Kałuszyna, za 1000 bochenków chleba, worek bułek, 2 worki kaszy, beczkę śledzi i 10 flaszek spirytusu; p. Salomonowi Eisenmannowi, człon. zarz. gminy starozakonnych w Warszawie, za 50 rs.; p. Izaakowi Borowskiemu za chleb wartości 20 rs.; redakcji *Kurjera Warszaw.* za ofiarę w gotówce.

Sąsiednim mieszkańcom miast: Siedlec, Węgrowa, Gadowa, Stanisławowa, Nowo-Mińska, Żelechowa, Paryszewa, za nadesłany chleb, bułki i inne produkta.

Każdą ofiarę przyjmujemy z wdzięcznem sercem, lecz nędza między pogorzelcami jest tak wielka, iż zachodzi w krótkim czasie obawa głodu i jego następstw—chorób i zarazy. W imię ludzkości odzywamy się do osób miłosiernych a możnych o śpieszną pomoc i ratunek choćby najmniejszym datkiem.

Prezydujący *Bissen.*
Członkowie: *A. Mieczyński.*
Mendel Baumgarten."

NEKROLOGJA.

† Ś. p. TERESA z Sikorskich KALINOWSKA,

opatrzona św. sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach zasnęła w Bogu dnia 16-go czerwca r. b., przeżywszy lat 48. Pogrążony w smutku mąż z familją zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo do kościoła Narodzenia Najśw. Marji Panny na Lesznie, we środę, to jest dnia 19-go czerwca, o godzinie **8-ej** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **5-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —2084

† Ś. p. Karol Soroka,

kupiec miasta Warszawy, przeżywszy lat 44. dnia 17-go czerwca r. b. zakończył życie. Pozostała w nieutulonym żalu żona wraz z 3-em dzieci zaprasza krewnych, znajomych i kolegów zmarłego na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w kościele św. Antoniego (po-reformackim) przy ulicy Senatorskiej, we środę, tj. dnia 19-go czerwca, o godzinie **10-ej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie **5-ej i pół** po połud. na cmentarz powązkowski. 2—2085

† Ś. p. **Felicja ze Szczuków PODOSKA**, opatrzona św. sakramentami, po długich cierpieniach, zasnęła w Bogu dnia 17-go czerwca 1889 r. Pogrążeni w głębokim smutku: mąż, dzieci i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo do kościoła św. Piotra i Pawła na Koszykach w dniu 19-ym czerwca, to jest we środę, o godzinie **11-ej** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie **7-ej** po południu na cmentarz powązkowski.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—2081

† Ś. P.

HERMAN KNOTHE,

Obywatel ziemski,

były wychowaniec zakładu agronomicznego w Marymoncie,

po długiej i ciężkiej chorobie przeżywszy lat 53, w dniu 16-m czerwca 1889 roku przeniósł się do wieczności.

Pochowanie zwłok w grobie familijnym w Tomaszowie rawskim nastąpi w dniu 19-ym b. m., to jest we środę, na które w głębokim żalu: żona, dzieci, zięć, bracia, siostry i szwagrowie zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. 2—2096

† Ś. p. NADZIEJA HORNBERG,

córka rzeczywistego radcy stanu
zmarła w 23-im roku życia.

Wyprowadzenie zwłok z cerkwi przy pałacu Brühlowskim nastąpi we środę, to jest dnia 7-go (19-go) b. m., o godzinie **12-ej** w południe, o czem stroskani rodzice, bracia i siostry zmarłej, donoszą krewnym i znajomym. 4—2078—

† Dnia 19-go czerwca r. b., to jest we środę, jako w piątą smutną rocznicę śmierci ś. p. Józefy z Klonowskich **Żwanowej**, odprawiać się będzie msza święta w kościele św. Krzyża, w kaplicy Matki Boskiej, o godzinie **11-ej** zrana, na którą pozostałe dzieci zapraszają. —2092—

† Dnia 19-go czerwca r. b., to jest we środę, jako w czwartą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Heleny z Rowickich **Tarnowskiej**, odbędzie się w kościele powązkowskim o godzinie **10-ej** zrana, nabożeństwo żałobne, na które pozostała córka wraz z zięciem zapraszają wszystkich życzliwych. —2089

† Dnia 19-go czerwca, to jest we środę, jako w piątą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Joanny z Blejchów **Popielewskiej**, odprawi się msza święta, o godzinie **10-ej** zrana w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie w kaplicy Matki Boskiej. —2087—

† Nabożeństwo żałobne za dusze zmarłych w rodzinie

ś. p. Jana Łukaszewicza

i ś. p. Jana Nepomucena **Dąbrowskiego**, odbędzie się w dolnym kościele WW. Świętych, jutro, to jest we środę, o godzinie **9-ej i pół** zrana. —2093

† Dnia 19-go czerwca r. b., to jest we środę, jako w rocznicę śmierci ś. p. Jana **Smoleńskiego**, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Jana przy ulicy Świętojańskiej o godzinie **9-ej** zrana, na które pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych i znajomych. —2094

† Smutna dochodzi nas wiadomość z okolic Chełma, o zgonie w dniu 12-ym marca tego roku, wielce ukochanego od rodziny, a poważanego przez ogół obywatela ś. p.

Romana Dziewickiego.

Jako jeden z bliższych przyjaciół i wielbicieli osobistych zalet nieboszczyka, acz spóźnioną wzmiankę dla wiadomości towarzyszów i dawniejszych przyjaciół, uważam sobie za winny obowiązek podać w streszczeniu.

Ś. p. Roman Dziewicki po ukończeniu nauk, które z zamiłowaniem uprawiał od dzieciństwa tak, że już w młodocianym wieku słuchał wykładów na uniwersytecie warszawskim, poświęcił się służbie publicznej.

Przechodząc różne szczeble w tym zawodzie, jeszcze w 1868 roku jako radca rządu gubernjalnego siedleckiego, opuścił swe stanowisko, by z całym prawie młodzieńczym zapałem oddać się rolnictwu w majątku własnym Chojno.

Po latach 20-tu uczciwej a niezmordowanej pracy, pogrążywszy w głębokim smutku swą małżonkę, dzieci i wnuki, a pozostawiwszy po sobie w gronie przyjaciół żal serdeczny, w 75-ym roku życia, zasnął snem wiecznym.

Cześć i niezatarta pamięć, to spuścizna po jednostkach podobnych ś. p. Romanowi, którego prawy charakter, niewzruszone zasady i przykładna działalność, godne są prawdziwego uznania. —777

H. HENISZ.

NADESŁANE.

Z Petersburga.

Z końcem roku szkolnego prasa russka żywo zajmuje się wszystkiem, co ma styczność ze szkołą i nauką. Między innemi *Russ. wied.* robią następujące uwagi z powodu egzaminów. Zdaniem gazety, jeżeli niepodobna znieść egzaminów zupełnie, należałoby przynajmniej ograniczyć ich liczbę. Tak np. koniecznym jest egzamin przy wstępie do szkoły, kiedy koniecznem jest przekonanie się, czy uczeń jest dostatecznie przygotowany, aby z powodzeniem mógł naukę dalej prowadzić. Następnie również jest koniecznym egzamin przy ukończeniu kursu nauk, kiedy idzie o pewne prawa i przywileje, jakie daje ukończenie tego lub owego zakładu naukowego. To samo powiedzieć można o egzaminach w IV-ej i VI-ej klasie gimnazjów i innych średnich zakładów naukowych. We wszystkich jednak innych wypadkach, przy przechodzeniu z klasy do klasy, dostatecznem byłoby kierowanie się stopniami otrzymanemi w ciągu roku i, co najwyżej, pociągać do egzaminów tylko uczniów najsłabszych, wątpliwych, których postępy nie zostały dostatecznie określone. Tacy uczniowie zyskaliby możność poprawienia się i uzupełnienia swych wiadomości. W takich jednak razach możnaby się ograniczyć na egzaminach tych przedmiotów, co do których wyrodziła się wątpliwość. Przytem pożądanem byłoby w podobnych wypadkach zamienić zbyt nużącą formę egzaminów, stawiając im za cel przekonanie się o podstawach wiedzy, nabytej przez ucznia w ciągu roku lub w ciągu lat szeregu, a nie o znajomości drobiazgów, łatwych do zapomnienia. Ten system dać może wskazówki nietylko o postępach uczniów, lecz i o wartości danego wykładu. Przytem, naturalnie, wyniki pracy uczniów w ciągu kursu nie powinny być ignorowane i należy je uwzględniać w wypadku np., gdy uczeń z jednego lub dwóch przedmiotów daje niedostateczne odpowiedzi.

Journal de St. Pétersb. pisze:

Żądza sensacyjnych wiadomości o Rosji znowu owładnęła częścią prasy zagranicznej po przerwie, której dłuższe trwanie było bardzo pożądanem, ponieważ rzeczywiście nikt nie zyskuje na rozpowszechnianiu wiadomości, których część większa nietylko jest zmyśloną, ale odznacza się uderzającem nieprawdopodobieństwem. Rzeczy doszły już do tego, że można twierdzić, iż dzienniki, wypuszczające owe wieści, same w nie nie wierzą.

Tak np. *Standard* wykłada cały program niby słowiańskiej polityki, jaki metropolita Michał przywiózł ze sobą z Rosji do Serbji, dzienniki zaś wiedeńskie zapuszczają się z tego powodu w najokropniejsze wywody. Podobnie fantastycznych twierdzeń nawet zbijać nie warto. To samo powiedzieć można o wymyśle *Börsenhalle*, który dość przeczytać, aby osądzić według wartości. Do chóru tego nie mogła, oczywiście, nieprzyłączyć się i *Kreuzztg.* Dziennik ten dowiedział się, że jenerał Annienkow wyjechał do Paryża, więc w ślad za nim wyprawił i jenerała Wannowskiego, dodając, że obadwa mają tajną misję. Tymczasem pierwszy z wymienionych jenerałów wyjechał, aby być obecnym na ceremonji przyjęcia do Akademji francuskiej jego zięcia, p. de Voguë, co zaś do ministra wojny, to udał się on na urlop, który, jak przypuszczamy, zamierza spędzić w Ems.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego"

Petersburg 18-go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*)— Dziś w teatrze Maryjskim widowisko galowe.

Wiedeń 18-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Półurzędownie stwierdzono, że w tutejszych sferach kierujących nie przykładają wagi do wieści alarmujących z Serbji, a przejścia tamtejsze oceniane są chłodno. (*Aj. półn.*)

Budapeszt 18-go czerwca. (*T. pr. K. War.*)— W kopalniach Alfreda w Banacie, będących własnością zarządu kolei państwowych, wybuch gazów zabił siedmiu górników, a wielu ciężko zranił. (*Aj. półn.*)

Praga czeska 18-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Wiec młodoczeski zgromadził imponującą liczbę uczestników. Uchwalono program akcji wyborczej. Gregr w przemowie swej wyraził się, że tryumf „Sokołów" czeskich w Paryżu więcej wart jest, aniżeli wszelkie zdobycze, osiągnięte u rządu przez staroczechów. (*Aj. półn.*)

Berlin 18-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — *Nordd. Allg. Ztng.* donosi: Przedstawiciel niemiecki w dniu 13-ym b. m. złożył kierującemu departamentem spraw zewnętrznych w Szwajcarji urzędowe oświadczenie, w którem wyrażono skargę z powodu nadużycia przyznanego Szwajcarji prawa neutralności i lekceważenia przez nią połączonych z tem prawem obowiązków.

Wrocław 18-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*)— Z Nissy telegrafują, że podczas gdy procesja z Paczkowa znajdowała się onegdaj wieczorem w kaplicy na Warthaberg, piorun trafił w kaplicę. Czterdzieści osób zostało ogłuszonych i sparaliżowanych, pięć osób zginęło. (*Aj. półn.*)

Paryż 18-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Gdy Laguerre, Laisant, Déroulède i Susini przybyli do Lisieux, celem urządzenia meetingu boulanżerowskiego, przyjęto ich okrzykami: „Niech żyje Carnot! Niech żyje pokój! Precz z Boulangerem!" Komisarz policji zabronił odbycia meetingu.

Paryż 18-go czerwca. (*Tel. pryw. Kr. War.*)— Boulanger, Laisant, Naquet i Déroulède wybrani zostali w Ivry-sur-Seine radcami municypalnymi.

Bruksella 18-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*) — Katolicy przygotowują manifestację na rzecz gabinetu.

Bern 18-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Tutejsza rada związkowa doniosła trzem rządom cesarskim, że wypracowała nowy projekt prawa o policji względem cudzoziemców, przebywających na terytorjum szwajcarskiem.

Londyn 18-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Rząd cofnął z izby gmin bil, dotyczący konwencji cukrowej, odkładając załatwienie tej sprawy na później. (*Aj. półn.*)

Konstantynopol 18-go czerwca. (*T. p. K. W.*) Gubernator Krety, Sartyński basza, ma być odwołany, a miejsce jego zajmie poseł turecki w Brukselli, Karateodory effendi.

Berlin 18-go czerwca, g. 2. m. 30 (*T. p. K. W.*)—
Ruble w gotówce (wczoraj 208.90)
Ruble na dostawę (wczoraj 207 75)

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Pani A. T., stałej prenumeratorce.*—Dr. M. Rejchman.

— *Prowincjonaliście.* — Na tem miejscu szczegółowej odpowiedzi dać sz. panu nie możemy. W każdym razie jest to choroba, wywołująca przykre bardzo następstwa. Szczegóły znajdzie sz. pan w niedawno wydanej broszurze dra Perkowskiego.

— *Panu S. z Żyrardowa.* — W sprawie „Królowej dworu" należy zwrócić się do redakcji *Wieku.*

GIEŁDA.

Warszawa, 18-go czerwca.

B... -n obiecywał nam dziś płacić 208 i 208.25, odpowiadając kursom 48.07½ i 48.02½ bez kosztów; Petersburg zaś taksował Londyn po 9.76 z odbiorem natychmiastowym i po 9.77 na terminy, oba kursa w żądaniu. Nasze zebranie, słabiej usposobione z powodu lepszych taksacyj, obniżyło przy zmniejszonym pokupie początkowy kurs wpłaty w Berlinie 48.15 (równia 207.70 bez kosztów) do 48.05 (t. j. 208.10 m. za 100 rs.), wytwarzając różnice 10 kop. dziś i 25 kop. przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego na korzyść rubli. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym według woli nabywcy do d. 6-go września r. b. po 48.45, do końca sierpnia r. b. po 48.50, do końca lipca r. b. po 48.45 i 48.25 i z odbiorem stałym w d. 31-ym lipca r. b. po 48.40, a z terminem jednomiesięcznym po 48.

W walutach obcych ruch średni. **Berlinem** krótkim obracano po 48.15, 48.12½, 48.10, 48.07½ i 48.05, przeważnie jednak po 48.10 i 48.07½, żądając 48.30. **Londyn** krótki chciano zbyć po 9.83, bez pokupu. **Paryż** krótki ofiarowano po 39.25, kupowano zaś po 39.15. **Wiedeń** krótki brano po 82.25, przy żądaniu 82.50.

W papierach obroty średnie, przy dążności bezzmiennej. Żądano za listy likwidacyjne duże 88.30 i 87.80 za małe, a osiągnięto 87.95 za kilkanaście tysięcy rubli w sztukach po rs. 1,000, oraz 87.70 i 87.75 za kilka tysięcy w odcinkach po rs. 500. Wschodnie pożyczki po 98.50 w zafiarowaniu, bez względu na emisję. Poszukiwano dziś pożyczek premjowych I em. po 271, a otrzymano za kilka premjówek II em. po 244. Otrzymano za kilka tysięcy biletów Banku państwa II em. po 98.25. Nową pożyczkę 4% chciano zbyć po 84.50, bez nabywców. Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 98.30 I ser. i po 96.75 II, III, IV i V ser., a umieszczono kilkanaście tysięcy I ser. po 98.15, oraz kilkanaście tysięcy mieszanych listów i ostatniej serji po 96.55, 96.60 i 96.65. Listy zastawne m. Warszawy ofiarowano po 98.50 I ser., 96 II, 95.50 III i 95.25 IV i V ser., a zapłacono po 95.75 za kilka tysięcy II ser. i 94.85 za kilka tysięcy V ser. Listy zastawne 6% m. Kalisza w żądaniu po 102.25, bez pokupu. Ulokowano kilka tysięcy 6% listów zastawnych wileńskich po 100.37½ i 100.50.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych słabe, wyczekujące. *W. O.*

Jarmark na wełnę.

Dziś dopiero ujawniać się zaczyna jakie takie życie na placu jarmarcznym. Jakkolwiek w dniu dzisiejszym bardzo jeszcze mało tranzakcyj doszło do skutku, zaledwie bowiem sprzedano około 1,500 centnarów, lecz kupcy traktują już na wielką skalę i gdyby posiadacze wełny byli choć nieco skłonniejsi do ustępstw, to niewątpliwie sprzedaż poszłaby raźno.

Żądania ze strony właścicieli trwają te same, co dnia poprzedniego, t. j. dążą one przeważnie do osiągnięcia cen zeszłorocznych. Wczorajsze położenie co do warunków sprzedaży, jak dotąd, utrzymało się w zupełności; nawet zniżka kursu waluty russkiej nie podziałała na podniesienie ofiarowanych przez nabywców cen.

Dowozy są już dziś bardzo słabe; prawdopodobnie ku wieczorowi całkiem ustaną.

Wełny niezważonej znajduje się na placu jarmarcznym jeszcze znaczna ilość, a więc wagi miejskie i bankowe są czynne w godzinach jarmarcznych bezustannie.

Rozpoczęte w dniu wczorajszym wydawanie w kancelarji magazynu bankowego przy ulicy Nowogrodzkiej przez warszawski oddział banku państwa pożyczek na zastaw wełny do wysokości ⅔ wartości, według szacunku komitetu dyskontowego, uskuteczniane będzie do dnia 24-go b. m. włącznie, z wyjątkiem świąt i niedzieli, od godziny 10-ej rano do 3-ej po południu.

Nauka i wychowanie.

Angielki z francuzkim, muzyką. Francuzki, niemki na stałe i wakacje do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie Jasińskiej. Berga № 6. 1689

Adres: Kaucjonowane biuro nauczycielskie W. Max, Kotzebue 2, Niecała 1, rekomenduje: nauczycieli, nauczycielki i bony. 1651r

Biuro prof. de Préchamps, Długa 25. Polki, francuzki, niemki do umieszczenia. 12229

Buchhalterję podwójną sposobem praktycznym, wyucza znany specjalista Dawison. Dzielna 27. 5

Biuro nauczycielskie Sotkiewiczowej Chmielna 70. Potrzebny francuz do chłopczyka na wyjazd. 13533

Chłopczyka do wspólnej nauki (początki), poszukuje się. Hoża 9, od 10 do 2-ej. 13697

Jedna z najlepszych uczennic konserwatorjum wyższego kursu klasy p. Schlözera poszukuje kondycji na wieś. Oferty w kantorze Kur. Warsz. po literami M. T. 13687

Nauczyciel francuz, pragnie wyjechać na wieś, na czas wakacji. Adres: Mokotowska 51, mieszkania 25, zastać można od 12 do 3 ej po południu. 13431

Nauczyciel jęz. niem. szuka na wakacje kondycji na wsi. Kur. Warsz. A. S. 13618

Potrzebna rodowita francuzka, z muzyką do Ciechocinka, utrzymanie, koszt podróży. Nowogrodzka 22, m. 4, od 11—1. 13364

Paryżanka życzy wyjechać na wakacje. Szpitalna 5, m. 16. 13603

Student filolog russki poszukuje kondycji. Nowy-Świat 55—4. 13084

Stancja dla uczniów, z upoważnienia władzy. Hoża 14, m. 4. 13628

Stancja dla uczniów. Student dozoruje i udziela korepetycji. Nowolipie 22, mieszkania 8 9826

Student uniwersytetu, gruntownie posiadający przedmiota kursu gimnazjalnego, poszukuje lekcyj na wyjazd. Oferty S. M. W. w kantorze Kurjera. 13449

Student russki poszukuje zajęcia na wyjazd. Hortensja 5, m. 8. 12976

Posady i prace.

Agronom dublańczyk, były właściciel ziemski, młody, energiczny, poszukuje administracji majątku. Przyjmuje również oferty na racjonalne urządzanie gospodarstw zaniedbanych. Niecała № 8, mieszkania 24, zrana do 12-ej. 1633r

Bona polka potrzebna z dobremi świadectwami. Świętojerska 38, mieszk. 6. 1637r

Bona niemka albo francuzka, z małemi wymaganiami, potrzebna. Nowy-Świat № 60, mieszkania 3. 13679.

Człowiek młody, poszukuje jakiegokolwiek miejsca, jako to: za stangreta, lub też za szwajcara, albo też innego, z dobremi świadectwami, może złożyć kaucji od rs. 50 do 100. Wiadomość u stróża, № 31, Bednarska. K. S. 13615.

Człowiek młody, inteligentny, ze wsi, poszukuje zajęcia. Złota 16, u stróża. 13662.

Człowiek młody, z kaucją 300 do 500 rs., poszukuje posady zarządzającego domem lub inkasenta.— Oferty w Kurjerze pod lit. J. 13656.

Czytelnik potrzebny od 11 do 14-tu lat za całodzienne życie, mieszkanie i pensję, w Mokotowie, u Szustra № 27. 13439

Chłopcy i panny mówiące po niemiecku, nie młodsze nad 16 lat wieku, potrzebne są do nauki w fabryce wyrobów skórzanych Kleyffa, Nalewki 49. Obznajmieni z podobnym fachem mają pierwszeństwo. 13278

Dziewcząt do lekkiej roboty, potrzebuje warszawska fabryka kapsli, również i dwóch chłopców, Leszno № 88. 1686r.

Dziewczynka 12-letnia, sierota, katolicka umiejąca czytać i pisać, straciwszy rodziców w jednym miesiącu, pragnie być umieszczoną przy uczciwej rodzinie do jakiegolwiek bądź zajęcia. Wiadomość: Sienna 27, m. 18. 13624.

Doktór potrzebny zaraz blizko Warszawy, posada stała, 300 rocznie. Wiadomość, Zielna 19, m. 1. 13649.

Do zakładu ślusarsko-mechanicznego potrzebni są praktykanci od lat najmniej 16-tu Ulica Świętojerska № 6. 13527

Dziewczęta introligatorki oraz chłopcy do nauki potrzebni są w fabryce luster, przy ul. Bielańskiej 5. 1627r

Dobrą nagrodę zaraz otrzyma ten kto da posadę mężczyźnie. Śliska № 56, m. 2. 13509

Ekspedytor zarazem inkasent, z kapitałem rubli 500, poszukiwany. Wiadomość, Marszałkowska 119, w cukierni Arnolda. 13702.

Gorzelany technik z kilkunastoletnią praktyką, poszukuje posady. Wiadomość u W-go Gebel, w kantorze fabryki Lilpopa, ul. Świętojerska. 13386

Gorzelany kawaler, mający chlubne świadectwa, obeznany z francuskiemi aparatami oraz prowadzeniem składu i książek gorzelnianych, poszukuje posady w kraju lub Cesarstwie. Łaskawe oferty uprasza się składać w kantorze Kurjera pod lit. F. 13403

Gospodyni, mogąca pełnić obowiązki panny służącej, z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca na wieś lub w Warszawie. Zna dobrze białe szycie i umie szyć na maszynie. Wspólna 34, m. 9. 1638r

Leśnik myśliwy, znający kulturę lasów, mówiący po niemiecku, polsku, posiadający dobre świadectwa, szuka posady. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Forstman”. 13406

Młoda francuzka, poszukuje miejsca w Warszawie. Ulica Złota № 20, m. 1. 13667.

Młoda osoba, posiadająca muzykę, śpiew, język francuzki, życzy wyjechać na lato do towarzystwa panienek, za koszta podróży. Oferty składać w kantorze Kurjera pod literą N. 13606.

Niemka szuka zajęcia za obiad. Nowolipki 19, m. 19. 13587.

Natychmiast potrzebna niemka na dwa miesiące na wyjazd, jako dame de compagnie. Wiadomość, Pawia 11, m. 7. 13627.

Osoba przyzwoita, poszukuje mieszkania za czytanie i konwersację po russku i po polsku. Nowy-Świat № 59, m. 6. 13621.

Osoba dobrze wychowana, ze wsi, zna się bardzo dobrze na gospodarstwie wiejskiem i miejskiem, poszukuje miejsca gospodyni na wsi albo w Warszawie, Bednarska № 15, m. 6. 13599.

Osoba znająca doskonale krawieczyznę, poszukuje miejsca na wieś za małe wynagrodzenie. Śliska № 18, m. 22. 13689.

Osoba udoskonalona w krawieczyźnie, dobrej konduity, potrzebna do pomocy na stałe do pracowni Leopoldyny. Tamże potrzebne zdolne staniczarki i podręczne. Plac św. Aleksandra № 14 m. 4. 13024

Osoba zajmująca się massowaniem pragnie przyjąć towarzystwo na wyjazd do Szczawnicy. Wiadomość: Zgoda № 7, m. 1. 13564

Potrzebny jest zaraz do objęcia administracji majątku człowiek bezżenny z kaucją rs. 3,000. Wiadomość: kjosk, Marszałkowska, róg Hożej. 13344

Potrzebna osoba do zarządu domem, muzykalna, władająca językiem francuskim. Wiadomość: Marszałkowska 114, sklep Gielickiego. 1644r

Potrzebny uczeń do handlu Szleifsteina, Elektoralna 1. 1601r

Potrzebne są panny do staników i podręczne do spódnic. Elektoralna № 21, m. 4. 13111

Panny podręczne do spódnic potrzebne są zaraz. Elektoralna 10, m. 8. 13492

Panny zdolne do dziurkowych maszyn znajdą stałe zajęcie. Senatorska 24, mieszkania 6. 13267

Potrzebny jest leśniczy fachowo uzdolniony, żonaty. Kandydaci z W. Ks. Poznańskiego, posiadający już świadectwo tutejszego poddaństwa, mają pierwszeństwo. Krótki opis biegu życia i kopje świadectw nadsyłać pod adresem F. Rożyński w Podzamczu, poczta Sobolew, stacja kolei nadwiślańskiej. 1671r

Potrzebna starsza panna do magazynu ubiorów damskich pod dobremi warunkami na wyjazd. Adres ze świadectwami proszę złożyć pod lit. M. S. w Kurjerze. 13520

Potrzebna gospodyni umiejąca gotować i prasować koszule męskie, na wyjazd do Charkowa, do dwojga państwa. Wiadomość: ul. Widok № 21, m. 4. od godz. 10—1-ej. 13169

Potrzebna bona na wyjazd, zarazem do odstąpienia sklep spożywczy. Ulica Chłodna № 38. 13502

Panny zdatne i podręczne potrzebne. Nowy Świat № 54, m. 10. 13503

Potrzebne panny podręczne i do nauki do krawieczczyzny. Stare-Miasto 21, mieszkania 7. 13588.

Potrzebne panny podręczne do sukień. Ulica Leszno № 12, Bieńkowska. 13586.

Potrzebny uczeń do rzeźbiarza na drzewo. Ordynacka № 11, m. 24. 13580.

Potrzebny jest terminator do zakładu krawieckiego. Ulica Krucza 44, m. 9. 13571.

Potrzebna bona francuzka na wyjazd, Zgoda 6, m. 8. 13614.

Potrzebna uzdolniona prasowaczka. Ulica Bednarska № 21 w pralni. 13598.

Potrzebna panna do krawieczczyzny w prywatnym domu. Chmielna 62, m. 28. 13597.

Potrzebny jest za kaucją do 2,000 rs. rządca domu, za co otrzyma procent i mieszkanie 3 pokoje i kuchnię. Wiadomość, Pańska № 46, u właściciela domu, od 3 do 6 po południu. 13596.

Potrzeba 15 panien do kwiatów za dobrem wynagrodzeniem, Bielańska № 18. 13590.

Potrzebna panienka podręczna do krawieczczyzny, Brzozowa № 4, m. 12. 13644.

Panny do maszyny Singera podręczne i uczennice zaraz płatne, do pracowni bielizny damskiej. Oboźna 9, m. 2. 13657.

Panny do staników i podręczne, potrzebne zaraz, Ciepła № 7, m. 63. 13693.

Potrzebna jest dziewczynka lat 16, do zapisywania bielizny do pralni. Chmielna № 18. 13674.

Panna uzdolniona staniczarka, potrzebna jest. Nowy-Świat 34, m. 6. 13672.

Potrzebne są zaraz panny zdatne do staników i podręczne do spódnic. Nowy-Świat № 44, Marja Schesz. 13664.

Potrzebne są panny zaraz do staników i upinaczka kompletnie zdolna. Ulica Grzybowska № 56, m. 14. 13659.

Potrzebne panny do nauki i podręczne. Świętokrzyzka 8, m. 7. 1679r.

Panny do staników i spódnic potrzebne do magazynu M. Bronz, Podwale № 3. 13451

Potrzebni są młodzi ludzie, znający dobrze interes płócienny i bieliźniany, z dobremi rekomendacjami. Dowiedzieć się można od godziny 8 do 11-ej rano w Magazynie Moskiewskim, Bielańska № 7. 1650r

Potrzebne zaraz panny do spódnic, staników. Hoża № 5, mieszk. 19. 13567

Panny podręczne i do nauki potrzebne są zaraz. M. Kowalska, Zielna № 26, m. 15, róg Świętokrzyskiej. 13558

Potrzebna zaraz podręczna do spódnic. Widok № 7, mieszk. 10. 1674r

Rządca dóbr w średnim wieku, wykwalifikowany długoletnią praktyką w wzorowych gospodarstwach, znający się na hodowaniu inwentarzy, opatrzony chlubnemi świadectwami, potrzebuje posady od 1-go Lipca t. r.—Oferty proszę składać w Kurjerze Warszawskim pod lit. M. K. 13643.

Rządca dóbr, krajowiec, kawaler, lecz może być i na ordynarji, z kilkonastoletnią praktyką gospodarską poszukuje odpowiedniej posady w Królestwie lub Cesarstwie zaraz lub od 1 lipca r. b., oprócz świadectw powołać się może na rekomendację kilku obywateli. Wiadomość u p. Franciszka Dobrskiego, Wspólna № 35, w Warszawie. 13433

Rządca dóbr z chlubnemi rekomendacjami, z kilkunastoletniej praktyki, poszukuje obowiązku w Królestwie lub Cesarstwie, oraz gospodyni praktyczna, młoda, znająca się dobrze na gospodarstwie domowem, od 1-go Lipca. Wiadomość, Piękna № 33, mieszkania 16. 13582.

Uczennica konserwatorjum ukończyła poprzednio instytut, posiada języki: francuzki i ruski, życzy sobie wyjechać na wieś na lato. Rekomendacje. Zgłaszać się proszę na Świętokrzyzką № 18, mieszkania 6, od 10 rano do 2-ej. 13460

Wdowa z prowincji, poszukuje miejsca sklepowej. Chmielna 52, m. 16. 13541

Zaraz potrzebne zdolne staniczarki i podręczne, za dobrem wynagrodzeniem. Krakowskie-Przedmieście 40, A. Majewska. 13708.

Zdolnych maszynistek i podręcznych do bielizny męzkiej, potrzebuje zaraz pracownia Kubalskiej, Elektoralna 37. 1682r.

Kupno i sprzedaż.

Bryczka brek na 6 osób tanio do sprzedania w tatersalu. 13641

Bardzo tanio szafy dębowa i orzechowa rozbierane, dwie komody, stolik do robót damskich, wszystko urzędowej roboty. Oboźna 9, mieszkania 2. 13658

Czereśnie, truskawki i inne owoce sezonowe, ciągle świeże i tanie, poleca warszawskie stowarzyszenie sprzedaży owoców. Ul. Chmielna 26. Telefonu 102. Sprzedaż hurtowa i detaliczna. 1603r

Dolmanik czarny z koronkami, kilka sukien modnych, do sprzedania tanio. Jerozolimska 25, m. 13. 13682

Do sprzedania para koni powozowych lat 6 i 7. Widzieć można: Hotel Polski. 13579

Do sprzedania dwa łóżka mahoniowe roboty Simlera, garnitur mebli politurowany i lustro tremo w złoconych ramach. Obejrzeć można od godz. 4 do 6-ej Nowy-Świat № 45, mieszk. 3. 13613

Do sprzedania dwa łóżka żelazne po 3.75, szafka jesionowa do łóżka 1.20, szafka wystawowa 2. Wspólna 35—6. 13608

Do sprzedania tanio!!! Prasa specjalna do wyrobu kwiatów. Senatorska 28, stróż wskaże. 13595

Do sprzedania szafy sklepowe czarne, złocone. Obejrzeć: Tamka 31, u rządcy domu. Bliższa wiadomość: Wilcza 74, m. 4. 13303

Do sprzedania z powodu wyjazdu meble bardzo piękne, brokatelą jedwabną francuską kryte, cztery lustra z konsolami i inne meble z pięciu pokojów, szkło, porcelana, samowary tombakowe, miedź, wanna, zegar. Hoża 28. 13397

Dywany przeróżne, materje meblowe, portjery, serwety, kołdry, chodniki, dery, wielki wybór! „najlepiej kupować” w głównym składzie Giełżyńskiego Piotra, Marszałkowska № 137. Ceny niższe od wszelkich wyprzedaży! 1610r

Doskonałym krojem staniki trykotowe od rs. 2.50, tamże pończochy, skarpetki, nadrabianie. „Wanda”, Marszałkowska 129. 13459

Dwie klacze młode, wierzchowe, do sprzedania. Włodzimierska № 12, do godz. 12. Wiadomość u stangreta Franciszka. 13241

Fortepian mało używany Seidlera do sprzedania. Hoża 16, m. 7. 13453

Fortepian używany, ton koncertowy, do sprzedania, rs. 340. Chmielna 27, m. 8. 13481

Fortepian wiedeński do sprzedania. Drewniana 12, fabryka posadzek. 13699

Fortepian Kralla Seidlera i fletrowers do sprzedania. Śliska 7, m. 3. 13698

Fortepian nowy wiedeński sprzedam niedrogo, Elektoralna № 9, m. 5. 13630

Fortepian do sprzedania czarny, krótki, 6½ oktaw, rs. 95 lub drugi Hofera 7 oktaw rs. 200. Freta № 45, m. 5. 13647

Fortepian fabryki Kralla w bardzo dobrym stanie za 230 rs. Twarda № 5, m. 22, od 10 rano do 6-ej wieczór. 13646

Fortepian wiedeński tanio rs. 120. Twarda 36, m. 11. 13688

Fajerwarki tanio, po cenach fabrycznych, u optyka Chwata, Miodowa 12. 13282

Fortepian w dobrym stanie do sprzedania za przystępną cenę. Widzieć można między godz. 3 a 6-tą. Tamka 40, m. 6. 13353

Fortepian ratami sprzedaję, wynajmuję, zamieniam, reparacje, strojenia przyjmuję. Miodowa 1. 13221

Fotelików sześć, otomana, materace, sofa, Krakowskie-Przedmieście 18, m. 2. 13551

Garnitur orzechowy, meble różne, lustro, zegary do sprzedania. Smolna Wysoka 22, mieszk. 7. 13601

Garnitur mebli mahoniowych, także kredens i stół jadalny tudzież inne meble do sprzedania. Przechodnia № 3, na drugiem piętrze od frontu, mieszkania № 4, od 11 do 1-ej i od 5 do 7-ej po południu. 12985

Garnitury, szafy, łóżka, materace, otomana, kredens, stół, krzesła. Sienna 1. 13562

Garnitur, szafy, łóżka, kredens, stół, krzesła, bibljoteczka, biurko, otomana. Świętokrzyska 39, mieszkania 2. 13550

Jest do sprzedania powóz czteroosobowy w dobrym stanie. Wiadomość: ul. Pawia № 63, u właściciela domu. 13607

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R. Bohtego. Nowy-Świat 34. 505

Kredens dębowy stylowy, wykwintnej roboty, do sprzedania. Krochmalna 16. 13447

Kwit lombardowy na różne cenne przedmioty wartości 460 rs. (pierścionki, bransoletki, brosza, zegarek, koraliki etc.) zastawione za rs. 105, do odstąpienia za dopłatą 100 rs. Wiadomość: Widok 23, mieszk. 15, od 4—7-ej po południu. 13572

Kupuję fortepiany, pianina używane. Wielka 50, m. 6. 10655

Kredens i bufet dębowe dla restauracji, w bardzo dobrym gatunku, do sprzedania. Wiadomość: ulica Franciszkańska 24, w bawarji. 13686

Koń młody, rosły, pod wierzch i do zaprzęgu, do sprzedania. Nowy-Świat 47, 13668

Kasa ogniotrwała do sprzedania. Elektoralna № 27, u zegarmistrza. 1688r

Klozety dębowe lub orzechowe do proszku i powietrzne dostać można po najtańszej cenie przy ul. Elektoralnej № 23, w drugiej bramie na dole. 13704

Książki rozmaitej treści, między niemi encyklopedja rolnictwa i encyklopedja powszechna duża tomów 28, do sprzedania. Zielna № 4, mieszk. 4. 13201

Kawior krajowy, ser owczy detalicznie i hurtowo, śliwki węgierskie suszone bardzo dobre na komput, poleca handel L. Wróbel, Krakowskie Przedmieście, stara poczta 11225

Kapelusz żałobny letni rs. 4, szafka wystawowa 2. Marszałkowska 129, m. 14. 13458

Ławka ogrodowa nowa oraz 2 pary okien nowych do sprzedania bardzo tanio. Królewska № 9, mieszkania 6. 13648

Łóżko masyw orzechowe, medaljonowe, z materacem, z powodu wyjazdu do sprzedania za rs. 40. Erywańska 8, m. 14. 13488

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Róg Chmielnej № 37 i od ulicy Marszałkowskiej № 108, m. 30. 12913

Meble za bezcen z ośmiu pokojów, całe urządzenie lub częściowo. Lustra, firanki, oleodruki, trema, lampy. Złota 3, róg Zgoda, od Marszałkowskiej czwarty dom, parter, mieszkania 1. 13561

Meble za bezcen, garnitury czarne, orzechowe, całe kryte, otomany, szeslongi, biurka, komody, szafy, umywalnie, łóżka, kredensy, stoły, krzesła dębowe. Mokotowska 59, przy placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 12259

Meble gustowne salonowe, buduarowe i fantazyjne, sypialnia i jadalnia dębowa w kompletnem urządzeniu oraz lustra i pojedyńcze sztuki meblowe. Cena przystępna. Plac Zielony № 13, obok hotelu Francuskiego, drugie wejście od Marszałkowskiej № 148, m. 9. 778

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, otomana, bibljoteka, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 13469

Meble różne i t. p. ruchomości do sprzedania. Warecka № 9, m. 28. 13254

Motoru gazowego 4-konnego, stojącego, mało używanego, poszukuję. Oferty podające system, czas użycia, cenę, składać w kantorze niniejszego pisma sub „Gazmotor”. 13428

Maszyna w kompletnie dobrym stanie Wilsona jest do sprzedania tanio. Widzieć można od godz. 10 do 3-ej po południu. Pańska № domu 66, mieszkania 10. 1668r

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, biurka, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, mieszkania 13, w bramie na dole. 13710

Meble garnitury, otomany, szeslongi, szafy, komody, tualety, sofy i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedmieście 10, mieszkania 6, obok Kopernika. 13711

Meble z trzech pokojów do sprzedania. Nowy-Świat 16, m. 35. 13102

Oleander duży do sprzedania. Wiadomość u stróża, Zakroczymska № 7. 13257

Obuwie zgrabne i trwałe, wybór wielki, kamasze najmodniejsze szyte z najlepszej skóry hamburskiej od rs. 5. Ulica Przejazd № 11, P. Najke. 13574

Ogłoszenie! Dwa konie zaprzęgowe młode, dobrze ujeżdżone, i jeden wierzchowy, są do sprzedania za nader niską cenę. Wiadomość można powziąć: grodzieński huzarski pułk, u Szczepańskiego. 13307

Pianino nowe do sprzedania, system amerykański, struny krzyżowe, mechanika angielska, z moderatorem. Nowy-Świat № 54. Janiszewski. 12994

Pies dog do sprzedania. Wiadomość: ulica Wałców № 23, u właść. domu, od 4-ej po południu. 13694

Piesek pinczerek, maleńki, biały, dwuletni, rzadkiej piękności, do sprzedania. Róg Alei Ujazdowskiej, w kiosku wody sodowej. 13692

Potrzebny wózek dziecinny używany, dobry. Adres zostawić stróżowi. Ulica Ciepła № 26. 13703

Pianino czarne, zupełnie nowe, tanio do sprzedania. Świętokrzyska 8, m. 3. 13680

Sprzedaję tanio szafy, łóżka. Sienna № 80, mieszk. 14. 13337

Szafy i bufet z marmurowym blatem, zdatne na aptekę, cukiernię lub inny proceder, do sprzedania. Marszałkowska № 117, w cukierni. 13499

Skrzypce, gitara i inne rzeczy do sprzedania. Ulica Pańska № 66, m. 45. 13578

Skrzypce za 80 rs., korekta paryska. Hoża 14, m. 4. 13629

Siodło damskie ktoby miał do sprzedania, niech da znać na Nowy-Świat № 4, mieszkania 6. 13691

Szwungrad żelazny 3½ łokcia średnicy i tokarnię żelazną z trybami, lekką, nożną, ktoby miał do sprzedania, zostawi adres w Biurze Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26, pod „Tokarnia.” 1683r

Tanio do sprzedania meble: kanapka, 4 krzesła, stół, sofa, kozetka, szafa. Ul. Śliska № 10, stróż wskaże. 13581

Tanio sprzedam szafy, łóżka, biura. Krakowskie-Przedmieście 40, u stolarza. 13670

Urządzenie sklepowe do sprzedania. Ogrodowa 39. 13620

W dobrach Łomianki, pod Warszawą, wiorst 9 za rogatkami marymonckiemi, są do sprzedania byczki czystej krwi holenderskiej. Okazy powyższej obory dwukrotnie nagrodzone zostały medalami podczas wystawy. Wiadomość na miejscu. 13493

W magazynie obuwia przy ulicy Dzikiej pod № 4, są do sprzedania dwie szafy i bufet jesionowy. 13696

Wyżeł rasy ceter do sprzedania. Nowy-Świat 34, mieszkania 6. 13673

Z powodu wyjazdu wyprzedaje się skromne umeblowanie mieszkania z salonu i dwóch pokojów oraz fortepian dobry z fabryki Kralla i Seidlera, dubeltówka wyborna systemu Lancastra z przyborami i t. d. Aleja Jerozolimska № domu 49, naprzeciw dworca kolej, mieszkania № 10. 13483

Z powodu wyjazdu są do sprzedania meble z salonu, dwa łóżka żelazne z materacami, obrazy i różne domowe sprzęty. Piękna № 13 lit. A, m. 1. 13485

Z powodu wyjazdu sprzedaje się fortepian i meble. Saski Plac № 7, m. 24. 12604

Z powodu wyjazdu, meble do sprzedania. Wspólna 36, m. 21. 13575

Z powodu wyjazdu, do sprzedania różne meble, magiel mały wiedeński, lodownia pokojowa, maszyna do szycia, oraz pianino za 360 rs. Wiadomość: Nowa Praga, róg Środkowej i Strzeleckiej № 47, od godz. 10 i 12 i od 3 do 6-ej po południu. Stróż wskaże. 1645

Zegar bronzowy, ozdobny, lustro owalne, okazałe. Sienna 19, m. 10. 13690

Złoty męzki zegarek rs. 42, dewizka rs. 25. Podwale 10, m. 3. 13661

4 prawdziwe dogi ulmskie, szczenięta, maści tygrysiej, są do sprzedania. Wiadomość w składzie papieru St. Winiarskiego. Nowy-Świat № 58, w Warszawie. 1687r

15 kopiejek funt blachy gusstalowej angielskiej. Leszno 44, w fabryce. 1670r

Interesa handl. i majątk.

Altana na wodę sodową i pieczywo do odstąpienia zaraz. Długa № 55. 13243

Bałandin w Łowiczu, na Piotrkowskiej, odstępuje karczmę, patent, trzy bufety, 4 beczki, 4 lampy, 40 kufli, szafę, przybór do wyrabiania kiełbasy (kosztował 18 rs.), naczynia kuchenne i znaki, wszystko za rs. 310. 13510

Browar w okolicy fabrycznej, czynny, z wyborną wodą i znaczną ilością gospód, do wydzierżawienia. Adresować: Biuro Ogłoszeń, Senatorska 26, pod wyrazem „Browar”. 1681r

Dzierżawa. Młyn wodny z foluszem, gruntami, blisko Warszawy. Wiadomość: Karmelicka 13, u właściciela domu. 12959

Do sprzedania ogród fruktowy mórg 2 na Woli. Wiadomość u rządcy domu. Ul. Presta 34. 12971

Do sprzedania z powodu wyjazdu z Warszawy 6 krów rasy holenderskiej oraz maszyna do rznięcia sieczki dla tychże krów, wraz ze wszystkiemi przynależnemi przyborami, jak niemniej gospodami, gdzie mleko bywa sprzedawane. Wiadomość codziennie około godziny 12-ej w południe u starszego telegrafisty 11-go wojskowego telegr. parku, Kostomarowa, ulica Nowowiejska № 13, m. 2, w Warszawie. 13429

Dzierżawa 17-letnia włók 11, jest zaraz do odstąpienia. Wiadomość u szwajcara w Hotelu Wiedeńskim. 13701

Dystrybucja dobrze zaopatrzona, dla braku zdrowia zaraz do sprzedania. Ulica Chmielna № 13. 13626

Folwark 5 włok pszennych, pół wiorsty od miasta powiatowego, 4 mile od Wisły, kolei, w wysokiej kulturze, do sprzedania lub zamiany na dom; gotówki potrzeba około 10,000 rs. Wiadomość: Korpaczewski, Nowy-Świat № 33. 13635

Folwark do sprzedania zaraz bez pośrednictwa włók około 7 gleby pszennej; wysiano pszenicy korcy 21, żyto 53, owsa 56, jęczmienia 6, tatarki 10, kartofli 80 (upały niezaszkodziły). Ogród owocowy, budowle dobre, inwentarz wszelki kompletny. Wiadomość: ulica Nowy Świat № 30, m. 16, od 4 do 7-ej, w święto od 9 do 12-ej. 13486

Jest do sprzedania dystrybucja zaraz. Świętokrzyska № 15. 13650

Mydlarnia z dystrybucją do sprzedania. Pańska 18. 13706

Magle wiedeńskie są do sprzedania od 1-go lipca. Ulica Piękna № 33. 13570

Majątek 26 wiorst od Lublina, w ziemi pszennej, włók 30, bez służebności, w wysokiej kulturze, z kompletnemi budowlami, inwentarzami i zasiewami, do sprzedania bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość: Długa № 20, u adwokata przysięgłego Ksawerego Smoleńskiego. 13593

Mleczarnia w najlepszym punkcie miasta do sprzedania. Wiadomość: Senatorska № 2, w dystrybucji. 13356

Magazyn mód od 40-tu lat egzystujący w dobrym punkcie, z wyrobioną klijentelą, do odstąpienia. Wiadomość w Biurze Ogłoszeń, Senatorska 26. 1625r

Powiat Nowomiński, w Kałuszynie jest piekarnia do wynajęcia u Brzozowskiego. 13028

Potrzebna jest suma 5,000 rs. na spłatę hypoteki z dóbr ziemskich w gubernji kaliskiej, z bezpieczeństwem zupełnem. Bliższa wiadomość przy ulicy Wysoko Smolnej № 22, mieszkania № 1. 13081

Pralnia bielizny, sześć lat egzystująca, jest do sprzedania za bardzo niską cenę. Włodzimierska 3. 13305

Plac łokci 3,500 z bindugą do Wisły, przy ulicy Czerniakowskiej, jest do wydzierżawienia od 1-go lipca lub sprzedania tanio. Wiadomość w kancelarji hr. Zamoyskich, Rymarska 8. 13500

Potrzeba rs. 10,000 na pierwszy numer hypoteki domu murowanego w Warszawie, na umiarkowany procent. Reflektanci zechcą zostawić swoje oferty w Kurjerze pod literami P. E. 13492

Potrzebna jest wspólniczka zaraz do korzystnego interesu z kapitałem rs. 150, pierwszeństwo mają niemki. Wiadomość: ul. Daniłowiczowska № 4, w kawiarni. 13569

Pralnia z wyrobioną klijentelą do sprzedania. Nowy-Świat № 24. 13636

Potrzeba 2,000 rs. na pierwszy numer hypoteki po Towarzystwie, na majątek ziemski. Wiadomość: Erywańska 8, mieszkania 19, od 10 do 12-ej. 13685

Pralnia do sprzedania z powodu zmiany interesu. Wiadomość na skwerze przed Bankiem, w altanie. 13669

Posesja obejmująca 15,000 łokci kwadratowych ogrodu, za rogatką wolską, do sprzedania. Wiadomość: Długa 25, m. 23. 13705

Potrzebna pożyczka na majątek ziemski, na pierwszy numer hypoteki rs. 1,500. Wiadomość: Wilcza № 16, u stróża, można mieć letnie mieszkanie i stosowny procent. 13584

Potrzebny wspólnik z kapitałem kilka tysięcy rubli do handlu owsem i dostawy takowego dla wojska. Oferty proszę składać w Kurjerze pod literami O. W. S. 13252

Posesja 68 Nowolipki, obejmująca 6812 łokci kwadr., frontu 104, po rs. 1.50 z budynkami do sprzedania. 12142

Posesja fabryczna, Koszykowa 31, przy Marszałkowskiej, do sprzedania lub wydzierżawienia od św. Jana. Wiadomość: Świętokrzyska 20, mieszk. 10. 1477r

Rubli 10,000, 15,000 i 25,000 jest do wypożyczenia na pierwszy numer hypoteki domów w Warszawie, położonych przy pierwszorzędnych ulicach. Bliższa wiadomość przy ul. Furmańskiej pod nrem 11, u właściciela domu, od godz. 4 do 6-ej. 13285

Rubli 6,500 potrzebne do spłaty sumy działowej, na nieruchomości zabezpieczonej. Wiadomość: Pańska 16, m. 8, od 2 do 4-ej po południu. 13450

Rubli 10,000 do ulokowania na domu zaraz po Towarzystwie, bez pośrednictwa. Chmielna 33, mieszk. 6, od 3 do 5-ej. 13612

Rubli 3,000 na dobrą miejską hypotekę do wypożyczenia zaraz. Wiadomość w kancelarji rejenta Normarka, Miodowa № 11. 13695

Rubli 50,000 razem lub częściowo do wypożyczenia na domy. Rymarska 14, na drugiem piętrze od frontu, rano do 10-ej i od 1-ej do 5-ej. 13583

Rubli 5,000 poszukuje administracja łazienek na pierwszy numer hypoteki. Wiadomość: Chmielna № 24, E. Uzdowska. 13619

Rubli 15,000 potrzeba na pierwszy numer hypoteki domu. Ulica Okólnik hr. Krasińskiego № 7, lokalu 2, od 3 do 6-ej po poł. 13617

Rubli 7,000 potrzeba na spłatę takiejże sumy, lokowanej na domu murowanym dwupiętrowym w Warszawie w pierwszej połowie szacunku. Wiadomość: Nowy-Świat № 4, mieszkania 14. 13660

Sklep dystrybucyjno-spożywczy do sprzedania. Wiadomość: kiosk, Chmielna róg Zielnej. 1642r

Sklep mydlarsko-naftowy i dystrybucyjny, egzystujący od lat kilkunastu, do wynajęcia od 1-go lipca. Pańska 86, u właścicielki domu. 13063

Sklep wiktuałów z małem mieszkaniem zaraz do sprzedania. Ulica Nowosenatorska № 7. 13069

Sklep wiktuałów do sprzedania. Wronia 65, tamże do zbycia Encyklopedja powszechna Orgelbranda. 13605

Skład węgli do sprzedania w dobrym punkcie. Wiadomość: Krochmalna 42, w składzie węgli. 13600

Sklep wiktuałów z dystrybucją do sprzedania. Hoża № 48. 13634

Sklep dystrybucyjno-spożywczy z obszernem mieszkaniem do odstąpienia w każdej chwili bardzo tanio. Wiadomość: Pańska № 18, mieszkania 15. 13683

Sklep dystrybucyjno-spożywczy sprzedam w każdej chwili za cenę przystępną. Wiadomość: Nowy-Świat № 12, sklep spoż. 13681

Suma rs. 23,000 potrzebną jest na dom w Warszawie, na pierwsze miejsce hypoteczne po Towarzystwie kredytowem. Wiadomość w kancelarji notarjusza Przysieckiego. 13666

Sklep wiktuałów, egzystujący 13 lat, do sprzedania na Nowej Pradze. Ulica Fabryczna № 80. 13518

Trzy domy w Warszawie, nowe, w dobrym punkcie, przynoszące dochodu rocznie około 24,000 rs., do zamiany na majątki ziemskie. Pośrednictwo wyłączone. Wiadomość u pom. adw. przys. Daniela Flauma, Solna 18, od 5-ej do 7-ej po poł. 1684r

W mieście powiatowem fabryczno-handlowem z 50,000 ludnością, stacja drogi żelaznej, jest do sprzedania z powodu zmiany interesu cukiernia wraz z restauracją, od wielu lat egzystujące. Bliższa wiadomość w fabryce czekolady W-ych Riese i Piotrowskiego, Elektoralna 23. 1680r

W Targówku, 1½ wiorsty za Pragą, blisko szosy, do sprzedania ziemi ornej mórg 8, łąk torfowych mórg 15, torf zdatny na opał, 6 łokci głęboki. Wiadomość: Elektoralna 32, mieszkania 16. 1587r

Wspólnik potrzebny jest do interesu przemysłowo-handlowego z kapitałem od 2 do 3 tysięcy rubli. Wiadomość: Nowy-Świat № 7, mieszk. 45. 13183

Ważna wiadomość. Korzystny interes może nabyć ten, kto ma kapitału do 3,000 rs. Wiadomość: Plac św. Aleksandra № 18, mieszkania 4, od godz. 10 zrana do 4-ej po południu. 13334

Zamienię majątek ziemski 26 włók, bez serwitutów, na dom. Oferty składać w kantorze Kurjera, lit. O. 13242

Za gotówkę chcę kupić majątek blisko Warszawy lub kolei, bez pośrednictwa, z laskiem i łąkami, od 10 do 12-tu włók. Zgłaszać się: Widok № 1, m. 2. 13473

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia sklepik wiktuałów każdego czasu. Ulica Wilcza № 52. 13625

Zaraz sklep wiktuałów sprzedam. Leszczyńska № 9. 13642

Zakład do sprzedania z powodu wyjazdu. Do kupna potrzeba 1,800 rs. Wiadomość: kiosk, Ciepła przy Twardej. 1678r

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, Trębacka 11, załatwia przeprowadzki na wozach resorowych. 11

Cztery pokoje, przedpokój i kuchnia, w których salon o trzech oknach, słoneczne, pierwsze piętro, front, blizko instytutu muzycznego, rs. 360 rocznie do wynajęcia od 8 lipca. Tamka 16. 18592

Do wynajęcia warsztat, oraz 4 pokoje z wodociągiem. Chłodna № 21. 12993

Do wynajęcia od 1 lipca lokal składający z 9-u pokojów, przedpokoju, kuchni, pomieszczenia dla służby, na pierwszem piętrze, z łazienką, wodociągiem, gazem, waterklozetem i wszelkiemi wygodami. Wiadomość w kantorze Maksymiljana Fajansa, Krakowskie-Przedmieście № 58. 1402r

Do wynajęcia od 1 lipca 3 pokoje, przedpokój i kuchnia, z wodociągiem i zlewem, za 260 rubli rocznie, w porządnym domu, 2-gie piętro, prawa oficyna. Hoża № 21. 13371

Dwa lub jeden pokój do wynajęcia przy rodzinie, z usługą, meblami lub bez; wejście paradne oddzielne. Hortensja 7—7. 12713

Do wynajęcia cztery pokoje umeblowane, z fortepianem lub bez, z balkonami, z kuchnią i wszelkiemi wygodami, na perwszem piętrze, na Marszałkowskiej, od lipca na cztery miesiące. Wiadomość: Widok № 21, mieszkania 1.—Tamże jeden pokój dla przyzwoitej kobiety. 12977

Do wynajęcia trzy pokoje umeblowane, z balkonem przedpokojem i kuchnią, na 1-m piętrze, miesięcznie. Ulica Nowogrodzka 27, m. 5, wiadomość od 12—5. 13047

Dla panienek z pensji prywatnych lub instytutu muzycznego stancja z całkowitem utrzymaniem, opieką, pianinem i konwersacją francuzką. Marszałkowska № 123, m. 13. 13471

Do wynajęcia 3, 4, 5 pokojów, dom za Nowo-Zielną. Zielna 41. 13035

Do wynajęcia suterena na warsztat ślusarski lub inny, Śliska 46,—od 1-go lipca r. b. 13237

Do wynajęcia od 1 lipca r. b. w domu № 43, róg Krochmalnej i Waliców, dwa lokale: 3 pokoje, kuchnia i przedpokój, za rs. 216 rocznie;—3 pokoje i kuchnia za rs. 180 rocznie. Wiadomość u rządcy domu tamże. 13594

Do odstąpienia 1 lipca 3 pokoje, alkowa, przedpokój, kuchnia, 300 rs. Hortensja 5, stróż wskaże. 13640

Do wynajęcia w Ojcowie na sezon letni, dwa pokoje z meblami, za rs. 35. Wiadomość: ulica Zielna 15, m. 6. 13615

Instytutowa 8, do wynajęcia sześć pokojów, z wozowniami i stajniami lub osobno. 1622r

Ktoby z panów właścicieli ziemskich lub dzierżawców dobrze zagospodarowanego majątku (chrześcjan) w okolicy suchej, lesistej, zgodził się przyjąć na 2 miesiące letnie, z całkowitem utrzymaniem—rodzinę inteligentną, złożoną z 2-ch osób i niańki z 2-letniem dzieckiem, raczy łaskawie dać wiadomość w celu bliższego porozumienia się: A. Reczyński, Gęsia 18, Warszawa. Odległość może być niebraną pod uwagę. 13622

Letnie mieszkanie w Ojcowie, za rs. 70. Wiadomość: Długa 25, m. 16. 13631

Letnie mieszkanie, 2 pokoje i kuchnia, z meblami, za bardzo umiarkowaną cenę, w Piasecznie, 2 wiorsty od przystanku Cegłów kolei Terespolskiej, w ładnej miejscowości, otoczonej lasami. Wiadomość na miejscu lub St. Grzybowski w Warszawie, Sienna № 89. 13652

Letnie mieszkanie niedaleko Skierniewic, w dużej kolonji, 3 pokoje i kuchnia, grunt piaszczysty, las, kąpiel, kościół, produkta na miejscu, komunikacja do kolei ułatwiona. Wiadomość: w kancelarji hypotecznej miasta Warszawy, ulica Miodowa. 13651

Letnie mieszkania w Mieni są jeszcze do wynajęcia od rs. 40 do 80. Wiorsta od przystanku Cegłów. Wiadomość na miejscu, u Dramińskiej. 13637

Letnie mieszkania dwa 5 i 2 pokoje, blizko Grodziska, park, las, kąpiel. Wiadomość: Chmielna 11, m. 9. 13635

Letnie mieszkanie wprost stacji Nowo-Mińsk, otoczone lasem do wynajęcia. Krakowskie-Przedmieście osiemnasty—siódmy, do południa. 13321

Miodowa 15, do wynajęcia 9, 5, 3, 2 pokoje. Stajnia, wozownia. 1623r

Mieszkanie przy familji, zaraz lub na czas wakacyjny; tamże do sprzedania wózek dla chorego i maszyna ręczna do szycia. Hortensja 7, mieszkania 5. 13319

Mieszkania po 3 pokoje i t. d., z waterklozetami, w cenie 250 do 350 rs. do wynajęcia. Marszałkowska 46. 13462

Ordynacka № 10. Cztery pokoje z wygodami, 1-e piętro, od 8 lipca. Sutereny na handel lub warsztat. 13700

Od 1-go lipca do wynajęcia apartament, z 8-u pokojów, z komfortem urządzony, z balkonami, kominkami, łazienką i tegoczesnemi wygodami. Widok 21. 13663

Od 8-go lipca do wynajęcia 5 pokojów, z przedpokojem, kuchnią, wszelkiemi wygodami, na pierwszem piętrze, od frontu rs. 550 rocznie. Hoża 16. 1660r

Pokój dla kawalera przy familji. Marszałkowska № 120, m. 8. 12628

Potrzebne są zaraz dla osoby pojedyńczej dwa pokoje, kompletnie umeblowane, z oddzielnem przyzwoitem wejściem. Wiadomość proszę nadesłać: ulica Krochmalna № 22, mieszkania 5. 13602

Pokój umeblowany z balkonem, na pierwszem piętrze, od frontu, z osobnem wejściem, do wynajęcia od 1 lipca. Nowy-Świat № 40. 1685r

Pokoje umeblowane, z usługą i samowarem, kilka razem lub pojedyńczo do wynajęcia. Świętokrzyska 8, m. 3. 13638

Pokój duży, dla inteligentnej, pojedyńczej osoby, z całodziennem życiem lub bez i pomieszczenie dla panienki. Chłodna 8, mieszkania 32. 13474

Potrzebny jest pokój w ogrodzie, na parterze między alejami: Jerozolimskiemi a Belwederskiemi. Z wiadomością o tem proszę zgłaszać się na ulicę Marszałkowską, w sklepie materjałów aptecznych p. Spiessa, od godziny 5-ej do 8-ej wieczorem. 13466

Pokój do wynajęcia przy familji. Orla № 4, mieszkania 2. 13604

Pokój do wynajęcia, z całodziennem utrzymaniem. Czysta 6, m. 24. 13678

Salon i sypialnia do najęcia, za 16 rs. miesięcznie, oraz inne pokoje. Złota 2. 13632

Sklep okazały, widny, obszerny, o dwóch wielkich oknach, z urządzeniem gazowem, szyldami, szafami, w domu narożnym. Twarda № 28. 13412

Ulica Smolna № 13. Do wynajęcia 8 lipca: na pierwszem piętrze 5 pokojów, kuchnia, balkon od Alei Jerozolimskiej, punkt miasta najzdrowszy. 13379

W nowo wybudowanym domu, pod № 95 przy ulicy Marszałkowskiej, róg Żurawiej, są do wynajęcia od 1 lipca r. b. sklepy z wystawami, na różne procedery, oraz lokale: po 6, 5, 4, 3, 2 i 1 pokój, z przedpokojami i kuchniami, z komfortem urządzone, podług nowego systemu, z łazienkami, waterklozetami, prysznicami i innemi wygodami, za przystępną cenę. Dom skanalizowany. Wiadomość na miejscu. 12127

Zaraz lokalik kawalerski, od lipca 2 pokoje frontowe, oraz pokój z kuchnią. Nowy-Świat 25. 13357

Zaraz do wynajęcia letnie mieszkanie, składające się z 6-u pokojów, z ogrodem, przy stacji Telaki, drogi siedlecko-małkińskiej. Wiadomość. Nowy-Świat № 7, mieszkania № 2, od 4-ej do 6-ej wieczorem. 13665

3 piwnice na wino, do wynajęcia każdego czasu. Senatorska 32. 1654r

5 pokojów, z wszelkiemi wygodami, za 470 rs. do wynajęcia. Żurawia 14. 13461

6 pokojów etc., 2-gie piętro, od lipca. Chmielna 13. 13465

6 pokojów, 1-e piętro, 3, 2, ze wszelkiemi teraźniejszemi dogodnościami, po cenach przystępnych do wynajęcia. Ulica Chmielna № 47. 13300

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka przyjmuje na słabość i kurację. Chłodna 21, m. 15. 13055

Akuszerka przyjmuje na słabość, czas dłuższy, lub kurację. Krucza 38. 13680

Akuszerka z dyplomem Warszawskiego Uniwersytetu, zaopatrzona utensyljami zabezpieczającemi zdrowie położnic. Udziela porady swojej specjalności. Dyskrecja, słabość, Umieszczenie dziecka 15 rubli, pokoje oddzielne, wspólne. Chłodna № 24. 13568

Chłopczyk trzy-letni, dobrych rodziców, zaraz do wzięcia na własność. Marszałkowska 108, mieszkania 24. 13675

Do Szczawnicy poszukuję towarzyszki na wspólny koszt. Czysta 6, m. 24. 13677

Kawaler 35 lat, posiadający odpowiednie utrzymanie rządowe, zamieszkały na prowincji poszukuje młodej osoby z posagiem około 15,000 rs. Oferty pod liter. A. A. Z. proszę składać w Warszawie poste-restante. Dyskrecja zapewnia się. 13294

Kwit za № 18384 lombardu prywatnego, ul. Długa 25, zaginął. 13610

List zastawny ziemski, 5-ej serji № 55862 na rs. 500, w dniu 3 kwietnia r. b. zgubiony lub skradziony został. Uprasza się posiadacza tego listu, o zawiadomienie p. Szelągowskiego, przez Klimontów w Wodzicach, gub. Radomska. 13707

Mamka wiejska, ze świeżym pokarmem, bez długu i bez pośrednictwa potrzebna. Orla № 11, m. 29. 13709

Mamka ze świeżym pokarmem. Wiadomość: ulica Gnojna № 11. 13671

Osoba wyjeżdżająca na kurację do Kaltenleutgeben, poszukuje towarzyszki, na wspólny koszt. Adres: Złota 3, m. 6. 13633

Osoba młoda, wesoła, mogłaby towarzyszyć osobie starszej, udającej się do Paryża. Wspólny koszt. Kantor Kur. Warsz. „Towarzyszka." 13576

Przyjmuję suknie po 3 ruble, według najświeższych paryzkich fasonów. Złota 32, mieszkania 20. 13585

Specjalista. Opakowanie mebli i fortepianów wykonywa solidarnie. Wielka 50, mieszkania 6. 13654

Uprasza się panią, która chciała sprzedać do magazynu kupna i sprzedaży garderoby damskiej używanej, Widok 3, m. 1.—bluzkę bordo i suknię zniszczoną—o przybycie, dla porozumienia się 13548

Za ubranie kapelusza kop. 40, za robotę kapotki 80, podług najświeższych modeli Wspólna № 35, m. 6. 13609

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 6 (18 Юнія) 1889 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).